



wiadomości sąsiedzkie STARA MIŁOSNA

N R 1

M A R Z E C 1 9 9 9 r.

Od Redakcji

Szanowni Państwo!

Oddajemy w Wasze ręce pierwszy numer naszego osiedlowego pisma. Po kilku latach przerwy, Stara Miłosna, znów będzie miała swoją własną gazetę. Własną, bo taki właśnie charakter chcemy jej nadać – pisma wspólnoty staromiłośniańskiej. Inicjatywę wydawania pisma oraz redakcję pierwszego numeru zawdzięczamy wybranemu pod koniec stycznia br. Komitetowi Osiedlowemu.

W naszych zamierzeniach ma to być gazeta wszystkich mieszkańców Starej Miłosny. Przedstawiająca sprawy drobne, codzienne, a dla nas wszystkich bardzo ważne. Nie jest naszym zamiarem narzekanie na codzienne bolączki, chcemy udowodnić, że wspólnym działaniem można łatwiej je pokonać. Prezentując różne przykłady z życia na Osiedlu chcielibyśmy natchnąć Państwa pomysłami i zachęcić do aktywności. To, w jakim otoczeniu mieszkamy, gdzie bawią się nasze dzie-

ci i jak możemy spędzać wolny czas już nie zależy tylko od woli rządzących. Mamy prawa, więc z nich korzystamy, mamy pragnienia, więc je realizujemy. Czasem wystarczy trochę dobrej woli i nierozwiązywalny przez kilka lat problem daje się rozwiązać – wspólnymi siłami.

Serdecznie zapraszamy do współpracy wszystkich, chcących zmienić na lepsze Starą Miłosną, nasze Osiedle, miejsce, które wybraliśmy, by tu mieszkać. Na naszych łamach znajdzie się miejsce dla każdej inicjatywy, zmierzającej do poprawy warunków naszego życia na Osiedlu.

Czekamy na opinie, uwagi i spostrzeżenia pod numerem fax-u 870-13-84 lub pocztą elektroniczną na adres e-mail: skrzynka0@polbox.com.

Mamy nadzieję, że prezentowane teksty przypadną Państwu do gustu i że nasze pismo na stałe zagości w Państwa domach.

Redakcja

W numerze:

- ✓ Ciekawostki z Osiedla
- ✓ O budowie poczty i szkoły w Starej Miłosnie
- ✓ Za co budować drogi
- ✓ Nieznana historia Osiedla
- ✓ Osiedle w oczach dzieci
- ✓ Nasza przyroda
- ✓ O spotkaniu założycielskim Komitetu Osiedlowego
- ✓ Co słyszać w gminie?
- ✓ Co słyszać w powiecie?
- ✓ Sąsiedzi odc. 1
- ✓ Ankieta dla mieszkańców
- ✓ Informacje miejscowe

Słowo duszpasterza

Inicjatywę wydawania naszego staromiłośniańskiego pisma witam z wielką radością i nadzieją. Cieszę się tym bardziej, że doskwierał nam już wszystkim brak takiego środka komunikacji społecznej, jakim jest właśnie pismo lokalne. Życzę Redakcji, by inicjatywa ta powiodła się. Nade wszystko zaś proszę, by rzeczywiście było to pismo lokalne: o nas i dla nas. Różne pisma na szczeblu samorządowym popełniają ciągle ten sam grzech: przenoszą konflikty polityczne z góry „w teren”, służąc bardziej partiom politycznym niż codziennym sprawom i bolączkom ludzkim. Nie znaczy, to by lekceważyć imponderabilia. Zło trzeba nazywać po imieniu, ale bardziej niż wskazywać trzeba je naprawiać i leczyć. Nie należy potępiać ludzi, lecz ich poglądy i postawy. My

wszyscy musimy tu służyć jednej partii: a na imię jej Stara Miłosna. Dobro rzeczywiste, a nie urojone, naszej społeczności musi stać na pierwszym miejscu.

Proszę, byście dbali o dobro całego człowieka, również w jego wymiarze duchowym, jako osoby i dziecka Bożego. Boli mnie, gdy ciągle słyszę tylko narzekania (słuszne bez wątpienia) na jakość dróg, brak oświetlenia, etc. Dostatek i wygody to nie jedyny cel i program. Społeczność sytych sybarytów to przerażająca perspektywa. Przez 20 lat Papież Polak naucza nas, że trzeba przyjąć program: nie „żeby więcej mieć, tylko bardziej być”.

Idźcie za tym drogowskazem. Służcie temu, by po pięknych staromiłośniańskich ulicach (które pewnie kiedyś będą) nie chodzili ludzie „bez serc i ducha”.

Moi drodzy: budujmy drogi i mosty – te w sensie materialnym, ale jeszcze bardziej te duchowe. Naszym celem: wspólnota ludzka, społeczność ludzi zjednoczonych i życzliwych sobie, rodzina staromiłośniańska.

Tylko temu celowi warto poświęcić siły, czas i energię. I temu tylko Bóg po-błogosławi.

Korzystam z okazji, że pierwszy numer pisma ukazuje się na nasze największe katolickie święto – Zmartwychwstania – przekazuję jednocześnie wszystkim Czytelnikom najlepsze życzenia. Niech Zwycięzca śmierci, piekła i szatana pomaga wszystkim zwyciężać siebie, wszystkie przeciwności życia i powstawać nieustannie z grobu słabości do czynu i działania dla dobra własnego i innych. Alleluja.

Ks. Jerzy Banak
Proboszcz Parafii Najświętszego Serca
Pana Jezusa w Starej Miłosnie



Jak znaleźć fundusze na budowę obwodnicy?

Osiedle Stara Miłosna przechodziło w swojej historii od 1984 roku różne koleje losu. Kiedy w 1990 roku na osiedlu mieszkało kilka rodzin ogólnopolska prasa i media wrzały od ekstremalnie różniących się ocen.

Od 1996 roku, kiedy uruchomiono oczyszczalnię ścieków, emocje opadły, a dla 2000 rodzin mieszkających obecnie na osiedlu pozostała szara codzienność, szczególnie przykra w okresie przedwiośnia i jesieni.

Właściciele posesji wewnątrz swoich działek potrafili ładnie urządzić elementy małej architektury i zagospodarować prywatny teren. Niestety, za płotami naszych posesji nadal straszy bałagan.

Co prawda w 1997 roku udało się zrealizować skrzyżowanie Traktu Brzeskiego i Torfowej, od 1998 r., dzięki wcześniejszym staraniom realizowana jest budowa nowej szkoły, zaś od 1999 r. poczty oraz stacji uzdatniania wody.

Jednak najbardziej katastrofalnie przedstawia się stan dróg w całych liniach rozgraniczenia. Na realizację tylko samej obwodnicy – głównego ciągu komunikacyjnego osiedla niezbędne są nakłady kilkunastu milionów złotych.

Na tym elemencie infrastruktury osiedla należy obecnie skupić maksymalne działania, także ze względów bezpieczeństwa. Kiedy ulicą Torfową mieszkańcy rano ochoczo mkną do pracy, a dzieci idą pieszo do szkoły, postronemu obserwatorowi jawią się sceny mrożące krew w żyłach. Utrudniony jest manewr wymijania się pojazdów ze względu na szerokość pasa drogowego, nie mówiąc o tym, że między dziećmi samochody przedzierają się jak zawodnicy, pokonujący tyczki na trasie slalomu specjalnego w Pucharze Świata.

O tym, żeby Miasto Wesoła w realnie przewidywalnym czasie wykonało obwodnicę ze swoich środków, należy z różnych względów zapomnieć, dotacje z budżetu państwa także się praktycznie skończyły.

Co zatem robić? Należy szukać innych, niekonwencjonalnych rozwiązań w celu pozyskania środków.

Jedną z możliwości pozyskania środków na budowę obwodnicy jest uregulowanie sytuacji formalno-prawnej

z energetyką zwłaszcza w świetle nowego „Prawa energetycznego”:

Przez całą długość osiedla przebiega linia wysokiego napięcia 110 KVWN posiadająca strefę ochronną 35 m.

Z rejestru gruntów wynika, że teren w ilości c.a. 4 ha znajdujący się pod linią jest wyłączną własnością członków zespołu bez zastrzeżeń. Prewo energetyczne nakazuje energetyce uregulować stan prawny wszystkich gruntów pod jej instalacjami.

Co można zatem zrobić? Należy pilnie rozpocząć rozmowy z energetyką i wymóc jedno z trzech poniższych rozwiązań:

1. Zlikwidowanie istniejącej linii negatywnie oddziałującej na organizm ludzki, a grunt zbyć na wolnym rynku.
2. Zakopanie linii do ziemi – co jest technicznie możliwe i co znacznie zmniejszy strefę ochronną. Grunt strefy zbyć energetyce, a uwolniony na wolnym rynku.
3. W przypadku pozostawienia linii grunt pod całą strefę ochronną zbyć energetyce.

Oczywiście, mówiąc o sprzedaży gruntu energetyce, mam na myśli ceny rynkowe, które obecnie kształtują się u nas na poziomie ok. 35 USD za m². Jeśli przemnożymy to przez 4 ha to wyjdzie wcale pokaźna kwota.

Powyższe rozważanie dotyczy nie tylko linii 110 kV. Podobna sytuacja dotyczy niskiego napięcia 0,4 kV NN oraz średniego napięcia 15 kVSN czy gruntów pod stacjami trafo.

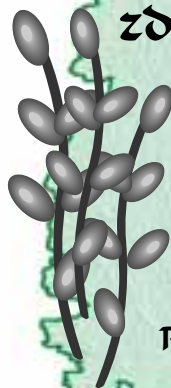
Co zatem robić? – Nie czekać, aż ktoś zlituje się i da pieniądze na drogi, tylko podjąć niezwłocznie konstruktywne negocjacje z energetyką w celu rozwiązania tego problemu.

DAn



Nasza wspólna ziemia niczyja

**Z okazji nadchodzących
Świąt
Zmartwychwstania Pańskiego
najserdeczniejsze życzenia
zdrowia, radości i spełnienia
marzeń
składają Państwu**



Redakcja „Starej Miłosny”
Komitet Osiedla Stara Miłosna
Radny Powiatu Mińskiego Marcin Jędrzejewski

Nowe szkoły Starej Miłosny

Osiedle Stara Miłosna to inwestycja perspektywiczna. Według pierwotnych projektów i zgodnie z obecnymi zamierzeniami, mają tutaj powstać liczne obiekty użyteczności publicznej, a więc sklepy, lecznice, poczta, ośrodki kulturalne, oświatowe i rekreacyjne. Może kiedyś powstaną...

Dzisiaj są trudności z przemieszczaniem się wewnątrz osiedla z ulicy na ulicę, bo... brakuje dróg. Mamy przed-

mów Jednorodzinnych i Wielorodzinnych. W wyniku wspólnych uzgodnień tych instytucji zrodził się projekt inwestycji nazwanej Zespołem Szkół w Wesołej, obejmujący ówczesną 8-letnią szkołę podstawową i liceum ogólnokształcące. Inwestorem przedsięwzięcia zostało Warszawskie Kuratorium Oświaty.

Pod budowę obiektu został przekazany z zasobu gruntów zakupionych przez

wowymi i gimnazjami gminy. Inwestycja teoretycznie została przekazana do powiatu mińskiego, jednak budowany obecnie etap ma mieścić szkołę podstawową, więc inwestorem powinno być miasto Wesoła. Mimo tych niejasności w tegorocznym budżecie naszego powiatu znajduje się 1 mln zł przeznaczonych na ten cel. Niestety, to i tak za mało, aby zakończyć I etap budowy w tym roku.

Zadaniem wszystkich zainteresowanych stron jest więc szukanie dalszych źródeł dotacji, co mogłoby przyspieszyć oddanie do użytku pierwszych sal lekcyjnych. Potrzeby są naglące, gdyż co roku pierwszego września liczebność uczniów tutejszej szkoły wzrasta o kilka dziesiątek dzieci rekrutujących się z nowych mieszkańców.

Nowemu burmistrzowi panu Jackowi Wojciechowiczowi leży na sercu sprawny tok budowy. Myśli on o tym, aby Urząd Miasta Wesoła przejął prowadzenie inwestycji. Wypada nam mieć nadzieję że tak się stanie, bo wiadomo, że pańskie oko konia tuczy.

A co nas czeka w przyszłości?

W projekcie znajduje się obiekt mieszczący szkołę podstawową z dwoma równoległymi klasami i zerówkami oraz liceum ogólnokształcące. Przewidywana była także budowa hali sportowej i basenu.

Wiemy już, że sytuacja ta musi ulec zmianie, gdyż wchodzi w życie reforma oświaty z trójstopniowym systemem nauczania dzieci do 19. roku życia.

Zatem Zespół Szkół w Wesołej należy zapewne przeprojektować tak, aby zmieścić tam również nowy typ szkoły, mianowicie obowiązujące już trzyletnie gimnazjum.

Zofia Grudzińska



Budowa szkoły na razie zamarła, w oczekiwaniu na decyzję, co do sposobu dalszego finansowania inwestycji.

wiośnie, mieszkańcy brną po kolana w grząskim błocie, a samochody przepływają przez ciemne zbiorniki wodne gęsto rozmieszczone na drogach – pro wizorkach technologicznych.

Nabywcy nowych siedzib mieszkalnych na terenie osiedla nie mogą mieć nadziei na to, że sytuacja w tym zakresie rychło się zmieni. Na lepsze przyjdzie nam długo poczekać.

Ale rosnąca nam zdrowo i przybywająca zewsząd gromadnie dziatwa nie może czekać aż tak długo na swoje szkoły. Powszechny obowiązek szkolny przynagla do sprostania tym potrzebom.

Tak więc już w 1996 roku rozpoczęto starania o powstanie nowej szkoły wewnątrz Osiedla Stara Miłosna. Pod koniec tegoż roku dzięki zabiegom Zespołu i Urzędu Gminy uzyskano pozwolenie na rozpoczęcie budowy.

3 grudnia 1996 roku doszło do układu – porozumienia pomiędzy Kuratorem Oświaty w Warszawie, Urzędem Miasta Wesoła i Międzyresortowym Pracowniczym Zespołem Budowy Do-

Zespół (za pieniądze Członków) na cele użyteczności publicznej i usługi, teren o powierzchni 2,8 ha. Właścicielem działki zostało kuratorium.

Urząd Miejski ogłosił konkurs na najlepszy projekt zespołu szkół, który wygrała pracownia Michała Jelenia i Pawła Matarewicza.

W 1998 r. Kuratorium Oświaty ogłosiło przetarg na wykonanie I etapu budowy, w wyniku którego wykonawcą została firma BUWMAT – Spółka z o. o. Umowa pomiędzy powyższą firmą a Kuratorium Oświaty w Warszawie opiewa na planowany koszt budowy 3,5 mln zł. W tym etapie miałyby być oddana do użytku powierzchnia szkolna z ośmioma salami lekcyjnymi. To byłby dobry początek.

Główny inwestor przekazał w 1998 roku 1 mln zł., zaś Urząd Miasta dołożył 200 tys. zł. I w takim zakresie budowa została zrealizowana. Sytuacja skomplikowała się jednak po wejściu w życie reformy administracyjnej, w myśl której od 1999 roku liceami zarządzają powiaty, zaś szkołami podsta-



Niezwykłe dzieje Stacji Drogi Krzyżowej z Naszego Kościoła

W każdym kościele, nawet najskromniejszym, są zawsze stacje Drogi Krzyżowej Pana Jezusa. Bywają, jak wszystkie inne, piękne, o wielkich walorach artystycznych i proste zwyczajne, mające służyć rozważaniu i kultowi Męki Chrystusa. I choć sam zwyczaj obchodzenia 14-stu stacji jest bardzo późny, bo średniowieczny, to jednak ta forma pobożności chrześcijańskiej jest wciąż bardzo żywa i w każdym kościele znajdziemy jej ślad choćby tylko w formie 14-stu symbolicznych krzyżyków.

Stacje, które są w naszym kościele zostały wykonane w 1932 roku, w znanej lwowskiej firmie Fiszera, która specjalizowała się w produkcji figur i akcesoriów sakralnych. Zostały zakupione przez Siostry ze Zgromadzenia Rodziny Maryi dla ich domu zakonnego w Czerniowcach na Podolu. Transakcji dopilnowała sama ówczesna przełożona prowincjonalna matka Amelia Żukowska. Stacje poświęcił i Drogę Krzyżową w kaplicy zakonnej erygował ks. Infułat Wojciech Grabowski, wikariusz biskupi w Czerniowcach. Przez trzydzieści lat siostry „z fioletowymi paskami” (ten szczegół habitu wyróżnia je już na pierwszy rzut oka) obchodziły codziennie tę Drogę Krzyżową w swojej kaplicy, modląc się za siebie i świat.

Przyszedł rok 1945 i siostry z racji, których przynajmniej starszym Czytelnikom tłumaczyć nie trzeba, musiały czym prędzej Czerniowce opuścić. Wśród wygańczego dobytku znalazły się też nasze stacje, które siostry pragnęły ocalić jakby niemych świadków swojego domu zakonnego na krańcach Rzeczypospolitej. Jest w tym coś wielkiego, że zakonnice wyruszając w swoją drogę krzyżową życia dosłownie tułały się razem z tymi stacjami. Przez Małopolskę i Dolny Śląsk dotarły wreszcie do domu macierzystego w Warszawie (Żelazna 97), ale stacje nigdzie po drodze nie pozostawiły. Od Sióstr nabyte zostały do naszego kościoła w początkach roku 1950. Znany artysta rzeźbiarz i malarz Zygmunt Wieniawa-Narkiewicz dokonał naprawy i położył polichromię. Podczas tu-

łaczki bowiem w niejednym fragmencie uległy uszkodzeniu. 17 października 1950 roku odnowione stacje poświęcił i erygował kanonicznie Drogę Krzyżową w naszej świątyni biskup Karol Niemira, Sufragan – wygnaniec z Pińska. Uczynił to na podstawie delegacji (nr 2042 z 8 IX 1950 r.) udzielonej przez Księdza Prymasa Stefana Wyszyńskiego, który kilka tygodni wcześniej, bo 6 sierpnia, poświęcił sam kościół.

Odnowę oraz instalację i oprawę poszczególnych stacji Drogi Krzyżowej fundowali:

- I. Zespoły Żywego Rożańca Św. Moniki i Św. Jadwigi z Wiśniowej Góry
- II. Małżonkowie: Janina i Stefan Kozakowie
- III. Mieszkańcy osiedla Wiśniowa Góra
- IV. Leokadia Paczkowska i Wacława Głowacka z Wiśniowej Góry
- V. Małżonkowie: Emilia i Stanisław Staniszewscy
- VI. Natalia, Jan i Jadwiga Woźniakowie z Kutna
- VII. Małżonkowie: Franciszka i Władysław Napierałowie
- VIII. Zespół Żywego Rożańca św. Anny
- IX. Straż Pożarna ze Starej Miłosny, dzieci szkolne oraz Bronisława Niedzielska
- X. Małżonkowie: Maria i Jan Nowakowie

- XI. Małżonkowie: Halina i Stefan Cieślakowie
- XII. Małżonkowie: Genowefa i Henryk Sarniewiczowie
- XIII. Zespoły Żywego Rożańca: św. Kingi i św. Zofii oraz Parzyszek Małgorzata
- XIV. Małżonkowie: Natalia i Tadeusz Manowscy oraz Zofia Radzikowska z Wawra.

Będąc w kościele przypatrujemy się z jeszcze większą atencją stacjom tym tak zwykłym, a tak niezwykłym. Ich losy są jakby symbolem losów wielu z nas. Przybyliśmy tu z różnych stron, nieraz jakże odległych. Za nami niejedna tułaczka. Niektórzy, jak te stacje, nie mogli przez lata osiągnąć swego stałego miejsca na ziemi. Po wielu przeprowadzkach znaleźli wreszcie przystań, swój upragniony dom. Nasze historie dziś dopisują do dziejów stacji jakby jakiś nowy aneks. Zaistniała więc pomiędzy naszą Parafią, a ludźmi stamtąd, skąd przyszły stacje. Czterdzieści naszych rodzin gościło niedawno dzieci z Podola. Animatorzy życia polskiego i katolickiego z tamtych stron są naszymi częstymi gośćmi. Idą za stacjami, przetartą przez nie drogą. Czy nie zastanawiające są stacje tych stacji? Lwów – Czerniowce – Stara Miłosna. I do tego jeszcze biskup Niemira z Pińska. Jakaś przedziwna i tajemnicza nić kresowa: czy jest nam dana i zadana? Niech te stacje staną się nam jeszcze bardziej bliskie. Do modlitw, westchnień, prośb i łez, których były świadkami przez te wszystkie lata, od Czerniowiec – dołączmy nasze. I jeszcze tę jedną duplikację: za Polskę, z której przybyły.

Ks. Jerzy Banak

ZAPROSZENIE

W dniach od 25 – 2 maja 1999 roku odbywać się będą w naszej Parafii Misje św. Celem każdych misji jest odnowa życia duchowego i religijnego Parafii. Nadto Misje te mają nas przygotować do godnego przeżycia Świętego Dwutysięcznego Roku Jubileuszowego. Misje są wydarzeniem szczególnym. Odbywają się raz na kilkanaście lat. W ponad sześćdziesięcioletniej historii naszej Parafii będą to dopiero czwarte Misje św. Prowadzić je będą księża pallotyni z Gdańska: ks. Tadeusz Rykaczewski i ks. Czesław Murawski. Zapraszamy wszystkich do duchowej odnowy poprzez uczestnictwo w Misjach św.

Alicja po drugiej stronie drogi czyli jak dzieci i młodzież widzą rzeczywistość w Starej Miłośnie

Można zaryzykować chyba stwierdzenie, że ludzie w Starej Miłośnie cierpią na syndrom drogi. Drogi, której nie ma, a która powinna być, żeby dało się tu żyć. Jeździmy codziennie do pracy, a wieczorem wracamy tą samą nie-drogą i wszystkie nasze troski i kłopoty związane z życiem lokalnym sprowadzamy do tego jednego mianownika.

Czy na życie składa się tylko asfalt, chodnik i lampy?

Dzieci, jak nikt inny, potrafią uchwycić istotę otaczającej nas rzeczywistości i dlatego to ich zapytaliśmy o zdanie na temat życia w Starej Miłośnie. Najbardziej odkrywcze okazały się przedszkolaki. Sześciolatek Kamil na pytanie, co jest jego największym zmartwieniem, odpowiedział „nie ma sklepu z zabawkami”, ale za to możemy się pochwalić w Starej Miłośnie dużą ilością sklepów, gdzie „rodzice mogą kupić deski, kleje podłogowe, listwy”. Kuba się pochwalił: „a ja za to Kamil mam psa i to dużego, tylko nie normalnego, bo to suka. Nazywa się Saba”. Ania podziwia pięknego kotka Mruczka u sąsiada, a Marta ma Baby-born.

Czy dzieci lubią życie w Starej Miłośnie? Tak, bo „w lesie jest piękny stawek z żabkami, można robić ogniska, a w lesie są łosie, albo może jelenie, i można jeździć na góralu”.

A co mówią ich rodzice? Żadne ze znanych mi dzieci nie chodzi do lokalnego przedszkola, bo w tym albo nie ma miejsca, albo warunki nie odpowiadają standardom przedszkoli w Warszawie. Rodzice więc dowożą dzieci do Falenicy, Międzyzlesia, Anina, Wesolej, na Żoliborz i jeszcze dalej. Po pracy przywożą swoje pociechy i szybko lecą dalej: na basen, angielski, rytmikę lub plastykę. W międzyczasie trzeba zrobić zakupy, obiad, zdążyć na pocztę (otwartą raz w tygodniu w godzinach popołudniowych) i zatroszczyć się o porządek w domu.

Dziesięciolatki lubią Starą Miłosną, bo „blisko jest McDonald” i las, gdzie można jeździć na rowerze. Fajnie, że jest Legia i konie, ale większość dzieci (rodziców) nie stać na wykupienie lek-

cji jazdy konnej. Co zatem robią dzieci po szkole: grają w piłkę na boisku szkolnym lub w ogródku, wyprowadzają pieski na spacer, chodzą na angielski i czasami jeżdżą na basen, „po znajomości” do Centrum Zdrowia Dziecka i „ośrodka dla celników w Świdrze” lub „bez znajomości” do Rembertowa, gdzie też jest bardzo fajnie. Ich największym zmartwieniem jest to, czy zdadzą do następnej klasy i czy rodzice będą bardzo krzyżeć po wywiadówce.

A co mówią nauczyciele w szkole? Rodzice ze względu na swoją pracę zawodową i konieczność dojazdów do Warszawy spędzają coraz mniej czasu wolnego z dziećmi. Te role przejmują babcie i opiekunki, których aktywność z konieczności ogranicza się do terenu Starej Miłosny. Ponieważ nie ma u nas domu kultury lub biblioteki, szkoła przejęła na siebie część obowiązków rodziców jeśli chodzi o organizowanie czasu wolnego dla dzieci. Są to między innymi wyjazdy autokarowe do teatru i na basen. Istnieją sprzeczne opinie na temat tego, czy gmina powinna dofinansowywać sport i rekreację, czy na przykład dodatkowe zajęcia z polskie-

go. Jednak jedno jest niezaprzeczalnym faktem, szkoła podstawowa w Starej Miłośnie jest jedynym ośrodkiem kulturotwórczym na naszym osiedlu.

Młodzież klas szóstych, siódmych i ósmych mówi, że ich znajomi w Warszawie zazdroszczą im ładnych domów, które niestety mieszczą się na brudnych ulicach. Za to lokalna młodzież jeździ do Warszawy rozerwać się, tzn. do kina lub do McDonalda w Warszawie, bo w Starej Miłośnie nie można się głośno zachowywać i określają go jako „wiejski McDonald”. Większość dzieci przeniosła się tu z Warszawy i z nostalgią wspomina życie towarzyskie i kulturalne „w centrum”. Tym nie mniej mają oni swoje ulubione miejsce spotkań „na łące koło kościoła przy złamanym drzewie, gdzie prawie każdy wyrył swoje inicjały”. Do drzewa się chodzi na spacer, a w przyszłości ma tam być park (tak powiedział ksiądz). Nieco bardziej ekskluzywnym miejscem jest klub Atlas, gdzie można grać w bilard, chodzić na zajęcia taneczne lub ćwiczyć na siłowni. Nikt nie spotyka się na ulicy, bo takiej nie ma. Na pytanie, co im się podoba w Starej Miłośnie pada standardowa odpowiedź: czyste powietrze i drzewa. Negatywnie oceniane są: ciągle budowy, puste zaniedbane bunkry, budujące się bloki i związane z tym wszechobecne BŁOTO, przez które Leszek ma ciągle brudne spodnie.



Oliwia uwielbia przejeżdżać w gości do Starej Miłosny, bo może chodzić z psem na spacer. Ale czy jak będzie starsza, to taka atrakcja będzie dla niej wystarczająca?



Na nudę nie mają czasu, bo nauczyciele w szkole są wymagający. Po szkole chodzą na tańce, angielski, badminton, warsztaty-kabaret, konie, siatkówkę, chór szkolny, gimnastykę artystyczną, basen lub spotkania harcerskie (w ZHR działa około 25 harcerzy i 35 harcerek). Tym, którym rodzice nie organizują zajęć dodatkowych, pozostaje telewizja i ulubione programy typu: Świat według Bandich/Kiepskich, komedie (sitcoms), Allo, Allo, Lud Azeraków, Pomoc domowa, Sun Patrol oraz gry komputerowe: FIFA '99, Heros of Migut and Magic -3 i różne inne gry mające na celu zabijanie lub posiekanie potencjalnych przeskód. Pociuszające jest, że nikt się nie spotkał z narkotykami w szkole, oraz, że mało jest „skates”- młodzieży ze skateboardami, w spodniach do kolan, słuchających rock'a lub disco polo.

Młodzi ludzie nie wiążą swojej przyszłości ze Starą Miłosną, którą określają jako „małą, nudną wioskę dla dorosłych i malutkich dzieci, niezbyt ciekawą dla nastolatków. Czego im brakuje najbardziej? Kina, basenu, większej szkoły, kortów tenisowych, rozrywki.

Ocenę rzeczywistości widzianej oczyma dzieci i młodzieży zostawiam rodzicom, władzom lokalnym oraz wszystkim tym, którzy potrafią wyobrazić sobie Starą Miłosną jako miejsce przyjazne dla życia rodzinnego i towarzyskiego, a nie jako zbiór sypialni na wiecznym placu budowy.

Na koniec przytoczę wyniki ankiety przeprowadzonej przez Krajowe Stowarzyszenie Miast (USA) dotyczących najważniejszych czynników ułatwiających życie rodzinom w danej społeczności. Ponad 300 przedstawicieli organizacji lokalnych uważa:

- 74% ankietowanych uznało, że najważniejszy jest dobry system edukacji/szkolnictwa,
- ponad 60% uznało, że światła uliczne, chodniki i widoczna obecność policji są niezbędne,
- około 40% opowiedziało się za obiektami rekreacyjnymi takimi jak baseny i parki.

Zainteresowanych działalnością stowarzyszenia NLC (National League of Cities) odsyłam do strony www.nlc.org w internecie.

Margo

Ptaki Starej Miłosny - Sikorki

Bez wątpienia sikorki królują w Starej Miłosnie. Przez okrągły rok krzątają się w ogrodach i lesie, łatwe do zauważenia dzięki kolorowemu upierzeniu i dźwięcznym głosikom. Zajmujemy się najczęściej przebywającymi w naszym otoczeniu sikorkami: bogatką i modrą.

Najliczniejsze i największe są sikory bogatki, dorównujące wielkością wróblom. Swój przydomek zawdzięczają bogatemu ubarwieniu. Głowa w intensywnie czarnym bereciku, czarny krawat na podgardlu i piersi, białe policzki, brzuszki żółte, grzbiet oliwkowozielony, a skrzydła i ogon niebieskie. Bardzo wcześnie, na przedwiośniu słychać wesoły, powtarzany bezustannie śpiew pana bogatki „ti-ter, ti-ter, ti-ter”, przypominający dźwiękiem dzwonek od roweru.

Nieco mniej liczne i zdecydowanie mniejsze są sikorki modre. Wierzch głowy skrzydła i ogonek mają niebieskie, kolor nie występujący u innych sikorek. Brzuszki żółte, grzbieciki zielone, policzki białe. Sikorka modra porusza się zwinnie wśród najcieńszych nawet gałązek, często zwisając grzbietem w dół co sprawia, że w blasku słońca wygląda jak szafirowo szmaragdowy klejnot. Różny od głosu innych sikorek jest też śpiew sikory modrej, który kończy się perlistym trelem „wi-wi-wi”.

W kwietniu rozpoczyna się okres lęgowy sikorek. Bogatki budują gniazda w każdym trochę większym zagłębieniu: w garnku na płocie, szczelinie muru, żelaznej rurze, skrzynce na listy lub, jeżeli szczęście dopisze, w przygotowanej przez człowieka budce lęgowej. Sikorka modra jest bardziej wybredna i zakłada gniazda w dziuplach lub budkach. Sikorki wyściełają dno gniazda miękkim materakiem z mchu, włosia i piór. Samica składa w gnieździe od 8 do 17 jaj, które wysiaduje przez dwa tygodnie. W czasie wysiadywania jest karmiona przez samca. Młode sikorki opuszczają gniazdo po około 15 – 20 dniach, kiedy już umieją latać. Są jesz-

cze przez parę dni karmione przez rodziców, ale nie trwa to zbyt długo, ponieważ para dorosłych sikorek przystępuje do drugiego, mniejszego o połowę lęgu.

Pokarmem sikorek w okresie wegetacji roślin są owady i ich jaja, i chociaż są to ptaszki małe o niewielkiej masie ciała ich ogromna aktywność wymaga dużych ilości energii. Sikory bogatka i modra mogą zjadać codziennie nawet 2,5 raza więcej pokarmu niż same waga. Oddają więc człowiekowi nieocenione usługi niszcząc olbrzymie ilości szkodliwych owadów.

Na zakończenie opis przygód z sikorkami. „Nasze” sikorki, dokarmiane przez zimę, również na wiosnę i w lecie mieszkają w ogródku.

Wszędobylskie i ciekawskie lubią od czasu do czasu wejść do domu i zobaczyć co robimy. Kiedy okno w sypialni jest otwarte wlatują rano do pokoju i trzepocząc skrzydełkami nieruchomieją nad łóżkiem przyglądając się nam z ogromnym zainteresowaniem.

W zimie sikorki bogatki pilnują bezpieczeństwa w ogrodzie.

Ostrzegają głośnym krzykiem przed zaczajonym kotem lub zbliżającym się krogulcem. W czasie ataku drapieżnika imponują umiejętnością kompletnego znieruchomienia na gałązce w najbardziej niewygodnych pozach. Często można myśleć że to nie sikorka lecz zostawione na drzewie pomarszczone jabłuszko.

Lubię bogatki ale jeszcze bardziej lubię sikorki modre. Zapałam do nich uczuciem, kiedy zobaczyłam, jak pan modraszek w ramach zalotów karmi panią modraszkową ładną gąsieniczką. Sentymen mój zwiększył się w dwójnasób, kiedy po pewnym czasie sikorki modre przestały się nas bać, przylatują czasami do rąk z jedzeniem i pozwalają się podrapać po brzuszku i pogłaskać po główce. Jest też sikorka zaprzyjaźniona z naszym psem, pozwala się obwąchiwać, a nawet od czasu do czasu polizać.

Anna Susicka



Historia pewnego Komitetu

Jestem członkiem Zespołu prawie od początku jego powstania. Jak wielu innych skusiła mnie wizja zielonego, przyjaznego osiedla na skraju miasta. Miało być tak pięknie...

Jak jest, każdy widzi. Najczęściej widzimy nasze błoto i dziury. Wracamy zmęczeni po pracy i zamykamy się w swoim domu, nie mając ochoty na użeranie się ze smętną rzeczywistością za płotem. A mieszkają między nami naprawdę wartościowi ludzie, pełni zapału, dobrych pomysłów, mający możliwości... Tu jednak ich nie widać.

Dlatego, gdy w czasie kampanii wyborczej Robert Węgrzynowski, mój sąsiad, kandydat do Rady Miasta, zaproponował powołanie Komitetu Osiedlowego jako sposobu na aktywizację naszej staromiłośniańskiej społeczności, pomysł ten bardzo przypadł mi do gustu. W prosty sposób można rozwiązać wiele drobnych, a tak dokuczliwych problemów.

Dlatego z pewnym zdziwieniem wysłuchałem zdania dwóch innych kandydatów do Rady Miasta z naszego Osiedla panów Bogdana Rodziewicza i Włodzimierza Siudka, którzy przyszli na nasze spotkanie z wyborcami i bardzo ostro skrytykowali ten pomysł. Twierdzili, że jedyną szansą dla Starej Miłosny jest całkowite oddzielenie się od Wesołej i że dzięki ich działalności moment ten jest już bardzo bliski. Powiedzieli nawet, że będzie to nie później niż za 3 miesiące.

Tu zdarzyło się coś rzadko spotykającego. Oto my z Robertem (sporo młodszy) realistycznie ocenialiśmy, że nie jest to takie proste, że w dobie reformy administracyjnej, musi potrwać to znacznie dłużej. A mówi się, że młodzi są w gorącej wodzie kąpani...

Wolał wyborców panowie Rodziewicz i Siudek zostali radnymi Rady Miasta, ja radnym Rady Powiatu. Robertowi niestety się nie udało. Jednak to nie zdezaktualizowało naszych haseł wyborczych.

Mineło cztery miesiące od wyborów. Miasto Stara Miłosna nie powstało, problemy pozostały. Z inicjatywy Roberta powróciliśmy do koncepcji Komitetu Osiedlowego. Zgodnie ze statutem Miasta Wesoła i ustawą o samorządzie terytorialnym rozpoczęliśmy procedurę jego powoływania. Naj-

pierw przedstawiliśmy tę koncepcję na moim spotkaniu z wyborcami. Ponieważ pomysł zyskał szerokie poparcie, zastał przygotowany projekt Statutu (wzorowany na statutach innych Komitetów Osiedlowych w Wesołej), wywieśliśmy prawie 100 afiszy informujących o zebraniu założycielskim.

Nauczeni smutnym doświadczeniem poprzedników (była to już 3 próba powołania Komitetu w Wesołej, poprzednie były utracane przez radnych z Wesołej), zyskaliśmy obietnicę poparcia naszej inicjatywy przez kilku radnych z innych części miasta.

Pierwszy zgrzyt nastąpił, gdy przekazywałem osobiste zaproszenie radnym z naszego Osiedla. Było to w poniedziałek na 6 dni przed planowanym zebraniem, zaś 3 dni po wywieszeniu afiszy (były rozwieszane w piątek i sobotę). Zostałem przywołany do porządku za podejmowanie działań na Osiedlu bez zgody radnych. Zażądano ode mnie rezygnacji z powoływania Komitetu. Ponieważ takie Komitety są prawem mieszkańców, powtórzyłem zaproszenie dla radnych i pozostawienie decyzji samym mieszkańcom.

Tak też się stało. W wyniku bardzo burzliwego zebrania (protokół publikujemy obok) mieszkańcy zdecydowali, że chcą powołania takiego Komitetu. Został wybrany Zarząd Osiedla, zaś mnie upoważniono do złożenia odpowiednich dokumentów do Rady Miasta. Radca prawny zgłosił kilka uwag, dostosowujących przedłożoną propozycję do wymogów prawa, które zostały uwzględnione jako autopoprawki grupy inicjatywnej. Przewodniczący Komisji Prawnej Rady Miasta nie zgłaszał zastrzeżeń do naszego wniosku.

Tu znowu uaktywnili się radni z Osiedla. Najpierw próbowali przekonać Przewodniczącego Rady Miasta, aby nie wpisywał do porządku obrad uchwały o powołaniu Komitetu, a gdy odmówił, przekonali radnych z innych osiedli i wykreślili ten punkt z porządku obrad. Całe zamieszanie miało jeszcze dalsze konsekwencje. Kilka dni później został złożony wniosek o odwołanie Przewodniczącego Rady Miasta. Wnioskodawcy nawet nie kryli, że jednym z pretekstów była „zemsta” za udzielenie poparcia naszemu Komitetowi.

Na szczęście dla idei samorządności, wybrany Zarząd Osiedla uznał, że skoro była taka wola mieszkańców, zaś Rada Miasta nie podjęła żadnej decyzji w tej sprawie, to dla dobra osiedla należy działać dalej, nie patrząc na uchwały zajętej wewnętrznymi rozgrywkami Rady Miasta.

Jak każda z początku błacha historyjka, także ta ciągnie za sobą mroczny ogonek. Usłyszałem ostatnio szeroko rozpowszechnianą plotkę, jakoby inicjatywę powołania Komitetu podjął na zlecenie wrogich Starej Miłosni sił z Wesołej. Wiem, że to brzmi absurdalnie, ale drogi czytelniku, wytrzymaj jeszcze chwilę, być może twój trud zostanie nagrodzony.

Otóż pozwolę sobie niniejszym ogłosić konkurs. Kto odpowie na trzy poniższe pytania (niestety trzeba to zrobić osobiście, anonimów nie przyjmuję) otrzyma najnowsze wydanie „Konrada Wallenroda”.

1. Kto z Wesołej jest tym staromiłośnierzem, który zlecił mi założenie Komitetu Osiedlowego?
2. Jakie nieszczęścia na nasze Osiedle sprowadziłby Komitet, którego statut publikujemy w niniejszym numerze naszego pisma?
3. Czyimi agentami byli inicjatorzy poprzednich, dwukrotnych prób powołania Komitetu Osiedlowego w Starej Miłosnej i kto nas przed nimi uchronił?

Bez względu na to jak całe to absurdalne zamieszanie się skończy, jedno mnie cieszy. Pojawili się aktywni ludzie, którzy w naszym, mieszkańców interesie, zaczęli działać na rzecz Osiedla. Radni zyskali dodatkowych partnerów do współpracy, a to jak wiadomo dobrze wpływa na efektywność pracy.

Nurtuje mnie tylko jedno pytanie: komu tak naprawdę przeszkadzają Komitety Osiedlowe oraz inne inicjatywy społeczne mieszkańców...

Marcin Jędrzejewski

Na sesji Rady Miasta w dniu 26 marca br., odpowiadając na pytanie p. Elżbiety Kołbuk, o dalsze dzieje naszego wniosku poinformowałem, że natychmiast po przyjęciu nowego Statutu Miasta (co nastąpi niebawem, bo poprawek do niego jest niewiele), Rada powoła nowe komitety z jednakowymi statutami. Po co więc ta zwłoka? Czyżby dlatego że jednolitość znowu wraca do mody...



Protokół

Z zebrania mieszkańców Osiedla Stara Miłosna w sprawie powołania jednostki pomocniczej - „Osiedle Stara Miłosna”

Od Redakcji:

Poniższy tekst jest skrótoowym stenogramem z gorących, trwających prawie 4 godziny dyskusji. Pozwiliśmy sobie poprawić kilka oczywistych błędów stylistycznych, jednak nadal, jego niektóre fragmenty mogą wydawać się nieco chaotyczne, za co Czytelników serdecznie przepraszamy.

Spotkanie odbyło się na terenie szkoły podstawowej Starej Miłosnie w dniu 31 stycznia br. o godzinie 16.00. Przy wejściu wszyscy zainteresowani odbierali przygotowane materiały i po wpisaniu się na listę obecności odbierali mandaty do głosowania. Na listę wpisały się 94 osoby.

Spotkanie rozpoczął pan Marcin Jędrzejewski – radny powiatowy z terenu Osiedla. W krótkim wprowadzeniu poinformował zebranych o spotkaniu z dnia 17 stycznia br. na którym wyłoniła się grupa inicjatywna mieszkańców, mająca na celu powołanie jednostki pomocniczej. Poinformował również, że zgodnie z projektem statutu i ustaleniami z poprzedniego spotkania informacja o obecnym spotkaniu została dostarczona przewodniczącemu Rady Miasta, przewodniczącemu Zarządu Miasta jak i rozplakotowana w sposób zwyczajowo przyjęty na terenie osiedla na siedem dni przed planowanym terminem, co pozwoliło wszystkim zainteresowanym wziąć w nim udział.

Następnie p. Jędrzejewski przywitał przybyłych gości: Przewodniczącego Rady Miasta p. Jerzego Zdrzałkę, Burmistrza p. Jacka Wojciechowicza, Wice Burmistrza p. Bogdana Gutowskiego oraz radnych z terenu naszego osiedla. Krótco zabrał głos p. Zdrzałka wyrażając poparcie dla inicjatywy tworzenia jednostki pomocniczej.

Pierwszy punkt porządku obrad przewidywał przyjęcie programu spotkania. Na skutek wniesionego z sali wniosku pierwsze głosowanie dotyczyło wykreślenie pkt 8. (Wybór Zarządu Osiedla):

Za: 28, przeciw: 46, wstrzymało się: 3

W wyniku głosowania wniosek przepadł.

Zaproponowano przyjęcie proponowanego programu:

Za: 67, przeciw: 15, wstrzymało się: 8

Porządek przyjęto

Zgodnie z przyjętym porządkiem rozpatrzono pkt. 2

Wybór Prezydium

Z sali były zgłaszane kandydatury do Prezydium zgłoszono trzy osoby: prowadzącego spotkanie do tej pory p. Marcina Jędrzejewskiego, p. Zofię Walaszek, oraz p. Małgorzatę Krzemińską. Przez aklamację ustalono głosowanie en bloc nad całym składem Prezydium.

Za: 70, przeciw: 0, wstrzymało się: 5

Prezydium ukonstytuowało się w składzie p. Marcin Jędrzejewski – przewodniczący p. Zofia Walaszek wiceprzewodnicząca, p. Małgorzata Krzemińska – sekretarz.

Realizując kolejny punkt programu prowadzący spotkanie przekazał głos panu Przewodniczącemu Rady Miasta, który poinformował zebranych o zasadności tworzenia Rady Osiedla i stwierdził, że zostały spełnione wymogi odnośnie zwołania zebrania przez grupę inicjatywną.

Następnie Burmistrz Miasta Wesoła przedstawił się mieszkańcom osiedla Stara Miłosna. Poparł inicjatywę mieszkańców odnośnie powołania jednostki pomocniczej.

Z sali zaczęły napływać pytania do Pana Burmistrza. Przewodniczący wyjaśnił, że pytania przewidziane są w punkcie 9 porządku obrad.

W kolejnym punkcie obrad p. Robert Węgrzynowski przedstawił koncepcję projektu statutu i powołania samorządu osiedlowego. Jest to jednostka pomocnicza dla Miasta. Inicjatywa powołania samorządu może pochodzić od miasta lub od samych mieszkańców. Na terenie naszego Osiedla niezbędne jest powołanie takiej jednostki pomocniczej w celu opiniowania projektów i pomocy w rozwiązywaniu problemów mieszkańców.

Z sali padło pytanie, czy aktualne są przepisy o samorządzie terytorialnym?

Pan Węgrzynowski odpowiedział, że tak. Ustawa 8 marca 1990 r. (tekst jednolity) z poprawkami z dnia 1 stycznia 1998 r. Jednocześnie wyjaśnił, że taka jednostka musi posiadać statut zatwierdzony przez Radę Miasta i zaopiniowany przez Radcę Prawnego Urzędu Miasta.

Głos zabrał Przewodniczący i zaproponował przejście do pkt. 6 porządku obrad.

Głos zabrała radna poprzedniej kadencji p. Suszycka na wniosek radnego obecnej kadencji p. Rodziewicz. Zdecydowanie przeciwna zarówno kontynuowaniu tego zebrania, jak i powołaniu jednostki pomocniczej opartej na projekcie zaproponowanym przez grupę inicjatywną mieszkańców. Proponowała, aby uznać to zebranie, jako spotkanie grupy inicjatywnej. Wspomagana głosem radnego Rodziewicz, który zaproponował, że w czerwcu 1999 r. radni przygotowują projekt nowego statutu. Ponadto p. Suszycka przeciągając swoje wystąpienie bez konkretnych propozycji oświadczyła, że dwa dni przed zebraniem otrzymała potrzebne materiały do stworzenia statutu w ramach inicjatywy radnych Osiedla Stara Miłosna. Stwierdziła, że do projektu statutu powinien być dołączony także projekt budżetu.

Z sali padło pytanie czy Radni sugerują zebranym łamanie prawa? Czy namawiają nas abyśmy zrezygnowali z przysługującego nam prawa powołania samorządu osiedla, zachowując wszelkie wymogi zapisane w projekcie statutu? Radny Rodziewicz zdecydowanie zaprzeczył.

Robert Węgrzynowski poinformował zebranych, że jest to projekt statutu przedstawiony do dyskusji. Projekt opracowano na bazie przyjętego już statutu przez Radę Miasta Wesoła na osiedlu Groszówka.

Przewodniczący zebrania wyjaśnił zebranym, jaka jest procedura zatwierdzenia statutu samorządu osiedla.

Głos z sali zapytał, czy my nie jesteśmy samozwańcami? Czy jesteśmy uprawnieni do wyboru Zarządu?

Przewodniczący Rady Miasta Wesoła stwierdził, że nie ma żadnych przeszkód proceduralnych. Ten statut jest do zaakceptowania, gdyż działa na innych osiedlach Gminy Wesoła.



Uwaga z sali na temat wystąpienia z wnioskiem o utworzenie samorządu: dlaczego nie wystąpili z tym radni? Dlaczego mieszkańcy nie są poinformowani na temat dyżurów radnych, zebraniach i pracy radnych osiedla Stara Miłosna. Nigdzie nie opublikowano informacji na temat pracy radnych i listy osób reprezentujących nas w Radzie Miasta.

Padło pytanie z sali, jak długo jeszcze radni pracowaliby nad statutem samorządu osiedlowego. Przedstawiony projekt jest dobry. Domniemano, że radni osiedla Stara Miłosna nie chcą pracować z jednostką samorządową. Radny Rodziewicz odpowiedział, że będą pracować nad statutem, tak długo aby był on nie do odrzucenia.

Radny Siudek zabrał głos w sprawie pkt. 3 projektu statutu, który jego zdaniem jest nie jasny. Chodzi o zakres granic Osiedla. Przewodniczący sprostował, że jest to temat pkt. 7 porządku obrad, który zaraz będzie omawiany.

Padły głosy z sali, że radni nie powinni zajmować się statutem Miasta tylko sprawami Osiedla. Radni poddali w wątpliwość możliwość podjęcia decyzji na tym zebraniu odnośnie projektu statutu.

Przewodniczący Rady Miasta rozwiął wątpliwość wyjaśniając, że można na tym etapie podjąć decyzję, co do projektu statutu. Przewodniczący zebrania zauważył, że jeśli dziś nie podejmiemy decyzji, to trudno będzie nam to zrobić na następnym zebraniu.

Z sali padło kilka pytań na temat nadania nazw ulicom na osiedlu Stara Miłosna. Odpowiedzi udzielili Przewodniczący Rady Miasta, informując, że będzie to robione sukcesywnie. Poruszono także sprawę oczyszczalni ścieków i bardzo wysokich stawek za oczyszczanie, a także statusu oczyszczalni, jako spółki z o. o.

Postawiono wniosek o przejście do pkt. 7 porządku obrad. Wniosek przyjęto przez aklamację.

Na samym początku dyskusji postawiono wniosek odnośnie pkt. 3 projektu statutu „granice osiedla Stara Miłosna”. Zaproponowano ustalenie ich jako historycznego obszaru z 1968 roku. przed przyłączenia Starej Miłosny do gminy Wesoła. Przyjęto wniosek przez aklamację.

Radny Siudek uważa, że będą zmiany w statucie Miasta Wesoła, więc po-

winniśmy poczekać z przyjęciem statutu i powołaniem samorządu osiedla.

Radny Rodziewicz postawił wniosek o wykreślenie 9 pkt. 4 projektu statutu: „zebranie jest prawomocne, gdy w zebraniu uczestniczy co najmniej 20 pełnoletnich mieszkańców osiedla.” Zaproponował, że zebranie może być prawomocne jeżeli został zachowany tryb wyborów powszechnych.

Podjęto głosowanie na wnioskiem:
Za: 3, przeciw: 44, wstrzymało się: 2
Wniosek został odrzucony.

Następnie padł wniosek o prawomocności zebrania przy udziale minimum 20% mieszkańców. Wniosek przegłosowano:

Za: 5, przeciw: 39, wstrzymało się: 2

W 10 pkt. 5 – „kadencja Rady Osiedla” wniosek został przyjęty przez aklamację. Ustalono że będzie trwała 2 lata. Przez aklamację przyjęto też liczbę członków Zarządu Rady Osiedla – 7 osób.

Zgłoszono wniosek o głosowanie nad przyjęciem projektu statutu w całości. Wyniki głosowania były następujące:

Za: 47, przeciw: 1, wstrzymało się: 2

Tym sami mieszkańcy Osiedla Stara Miłosna postanowili przedstawić Radzie Miasta Wesoła wniosek o zatwierdzenie jednostki pomocniczej „Osiedle Stara Miłosna“ i projekt statutu.

Realizując 8 pkt. porządku obrad przystąpiono do zgłaszania kandydatur do Zarządu Osiedla. Pierwszego zgłoszono prowadzącego zebranie pana Jędrzejewskiego, który odmówił dziękując za okazane mu zaufanie, argumentując to wielością sprawowanych funkcji. Dodatkowo zgłosił propozycję, aby inni radni także nie kandydowali poszerzając w ten sposób liczbę osób reprezentujących lokalną społeczność.

Z sali zostało zgłoszonych 10 kandydatur.

1. Kaźmierski Krzysztof
2. Kołbuk Elżbieta
3. Węgrzynowski Robert
4. Sobczak Sylwester
5. Rutkowski Bronisław
6. Wojtaś Józef
7. Karwowski Stanisław
8. Krukowska Małgorzata
9. Sajna Wiesława
10. Walaszek Zofia.

Lista kandydatów została zamknięta. Kandydaci przedstawili się uczestnikom zebrania.

Przewodniczący zebrania rozpoczął wybór do Komisji Skrutacyjnej. Przez aklamację przyjęto liczbę trzech członków Komisji Skrutacyjnej.

Zgłoszono następujących kandydatów:

1. Jagłowski Bogdan
2. Tarłowski Konstanty
3. Nawrot Beniamin.

Rozpoczęto głosowanie w sprawie zatwierdzenia Komisji Skrutacyjnej.

Za: 35, przeciw: 0, wstrzymało się: 0

Rozpoczęło się tajne głosowanie wyboru Zarządu jednostki pomocniczej Osiedle Stara Miłosna.

Po zakończeniu głosowania Komisja Skrutacyjna udała się do oddzielnego pomieszczenia w celu liczenia głosów. Rezultat głosowania przedstawiony w załączonym Protokole Komisji Skrutacyjnej.

Podczas liczenia głosów Przewodniczący Zebrania zaproponował przejście do pkt. 9 obrad.

Pan Bogdan Gutowski Wiceburmistrz Wesołej, odpowiadał na pytania dotyczące inwestycji na terenie osiedla Stara Miłosna. W miłej atmosferze dyskutowano o potrzebach i bolączkach dotyczących osiedle Stara Miłosna. Przekonywującym i mocnym argumentem Pana Burmistrza był fakt nie meldowania się mieszkańców Osiedla, co ma wpływ na zasobność budżetu gminy, a co za tym idzie niedoborem funduszy na inwestycje.

Po ogłoszeniu wyników przez komisje skrutacyjną, ustalono iż zatwierdzenie Przewodniczącego Zarządu i ukonstytuowanie się władz nastąpi na pierwszym zebraniu po zatwierdzeniu statutu i powołaniu przez Radę Miasta jednostki pomocniczej.

Na tym zebranie zakończono, wyrażając podziękowanie gościom i wszystkim organizatorom spotkania za pracę związaną z powoływaniem komitetu osiedlowego.

*Protokołowała
Małgorzata Krzemińska*

W wyniku wyborów, w skład Zarządu Osiedla zostali wybrani:

- Karwowski Stanisław
- Kaźmierski Krzysztof
- Kołbuk Elżbieta
- Sajna Wiesława
- Walaszek Zofia.
- Węgrzynowski Robert
- Wojtaś Józef



PROJEKT STATUTU OSIEDLA STARA MIŁOSNA

(wersja z poprawkami Rady Prawnego, przedłożona pod obrady Rady Miasta)

Rozdział I POSTANOWIENIA OGÓLNE

§ 1

Osiedle Stara Miłosna zwane dalej „Osiedlem” jest jednostką pomocniczą Miasta Wesola, działającą na podstawie ustawy o samorządzie terytorialnym i Statutu Miasta Wesola.

§ 2

Jednostka pomocnicza o nazwie „Osiedle Stara Miłosna” została utworzona z inicjatywy mieszkańców Osiedla Stara Miłosna i zatwierdzona uchwałą Rady Miasta Wesola nr..... z dnia.....

§ 3

Teren Osiedla Stara Miłosna obejmuje część Miasta Wesola w granicach historycznych sprzed roku 1968.

Rozdział II SAMORZĄD OSIEDLA

§ 4

Celem samorządu Osiedla jest zaspokojenie zbiorowych potrzeb jego mieszkańców, określenie warunków dla racjonalnego i harmonijnego rozwoju przestrzennego oraz tworzenie warunków do pełnego uczestnictwa mieszkańców Osiedla w życiu wspólnoty osiedlowej.

§ 5

- Do zakresu działania Osiedla należą sprawy publiczne o znaczeniu lokalnym, nie zastrzeżone dla innych organów.
- Osiedle, w uzgodnieniu z władzami Miasta Wesola, będzie dążyło do przejęcia niektórych zadań gminnych, jeżeli będzie to w interesie mieszkańców Osiedla.
- Zadania, o których mowa w ust.2, są wykonywane przez Osiedle po zapewnieniu przez władze miasta środków finansowych.

§ 6

- Do zadań własnych Osiedla należy w szczególności:
- Dążenie do zaspokojenia zbiorowych potrzeb jego mieszkańców
 - Inicjowanie kierunków rozwoju infrastruktury Osiedla
 - Opiniowanie projektów zmieniających istniejący stan i status Osiedla
 - Pomoc mieszkańcom w rozwiązaniu ich spraw wobec władz miasta
 - Działanie na rzecz przestrzegania prawa i porządku publicznego oraz bezpieczeństwa mieszkańców
 - Troska o rozwój kultury fizycznej i sportu
 - Opiniowanie lokalizacji nowych obiektów i likwidacji istniejących
 - Inicjowanie nazw ulic, oznakowania i zabezpieczeń w Osiedlu
 - Troska z zieleni i środowisko naturalne oraz promowanie działań proekologicznych

Rozdział III ORGANY OSIEDLA

§ 7

- Organem uchwałodawczym Osiedla jest zebranie mieszkańców.
- Do wyłącznej właściwości zebrania mieszkańców należy:
 - Wybór i odwołanie Zarządu Osiedla, stanowienie o kierunkach jego działalności oraz przyjmowanie sprawozdań z jego działalności
 - Uchwalanie programu działania Osiedla
 - Ustalanie programu wykorzystania posiadanych (prydzdzielonych) środków finansowych
 - Podejmowanie uchwał w sprawie przyjęcia zadań gminnych
 - Opiniowanie szczególnie ważnych projektów dotyczących Osiedla i terenu przyległego
 - Powoływanie komisji doraźnych i przyjmowanie od nich sprawozdań z działań i wykonania określonych zadań

§ 8

Zebranie mieszkańców prowadzi się zgodnie z ogólnie przyjętymi zasadami, uwzględniając następujące wymogi:

- Pierwsze zebranie mieszkańców przygotowuje i ogłasza grupa inicjatywna mieszkańców Osiedla za zgodą Rady Miasta.
- O każdym zebraniu mieszkańcy Osiedla powinni być powiadomieni najpóźniej na 7 dni przed jego terminem, poprzez wywieszenie ogłoszeń na terenie Osiedla.
- Zebranie odbywa się co najmniej 2 razy w roku.
- Zebranie jest prawomocne, jeżeli został spełniony wymóg jego wcześniejszego ogłoszenia i w zebraniu uczestniczy co najmniej 25 pełnoletnich mieszkańców Osiedla.
- O zebraniu powiadamia się na piśmie Radę Miasta oraz Zarząd Miasta.
- Zebranie prowadzi przewodniczący Zarządu Osiedla lub (w razie jego nieobecności) jego zastępca.
- Zebranie przyjmuje zgłoszone wnioski i podejmuje uchwały zwykłą większością głosów mieszkańców obecnych na zebraniu.
- Każde zebranie mieszkańców jest protokołowane.
- O podjętych przez zebranie ważniejszych uchwałach i ustaleniach zawiadamia się Radę Miasta i Zarząd Miasta oraz informuje się mieszkańców Osiedla w sposób analogiczny do zawiadomień o zwołaniu zebrania.
- W sprawach szczególnej procedury prowadzenia zebrania stosuje się ustalenia Statutu Miasta Wesola w części dotyczącej prowadzenia sesji i podejmowania uchwał.

§ 9

- Organem wykonawczym Osiedla jest Zarząd Osiedla.
- Zarząd Osiedla jest obowiązany do działania w Radzie Miasta w interesie i na rzecz mieszkańców.
- Przewodniczący Zarządu Osiedla wraz z radnymi reprezentuje interesy Osiedla i jego mieszkańców w Radzie Miasta.
- W przypadku podejmowania decyzji szczególnie ważnych dla ogółu mieszkańców Zarząd Osiedla przed przyjęciem ostatecznego stanowiska, zasięga opinii radnych z terenu Osiedla oraz mieszkańców Osiedla poprzez zwołanie zebrania mieszkańców.
- Zarząd Osiedla jest wybierany przez zebranie mieszkańców na okres 2 lat.
- W skład Zarządu Osiedla wchodzi:
 - Przewodniczący Zarządu Osiedla
 - Zastępca Przewodniczącego Zarządu Osiedla
 - Sekretarz Zarządu Osiedla
 - Skarbnik Zarządu Osiedla
 - Pozostali członkowie Zarządu w liczbie 3 osób
- Zakres działania Zarządu Osiedla określa zebranie mieszkańców.
- Pracą Zarządu kieruje jego Przewodniczący.
- Podział kompetencji Zarządu podaje się do publicznej wiadomości.

Rozdział IV GOSPODARKA FINANSOWA OSIEDLA

§ 10

- Osiedle może prowadzić gospodarkę finansową w ramach budżetu Miasta Wesola.
- Kwotę środków przeznaczonych na realizację zadań, spoczywających na Osiedlu uchwała corocznie, na wniosek Zarządu Osiedla, Rada Miasta w załączniku do uchwały budżetowej.
- Rozliczenie środków następuje poprzez księgowość Urzędu Miasta.

§ 11

- Kontrolę gospodarki finansowej Osiedla sprawuje Skarbnik Miasta i przedkłada w tym zakresie sprawozdanie Zarządowi Miasta.
- Osiedle podlega nadzorowi organów Miasta.

Rozdział V POSTANOWIENIA KOŃCOWE

§ 12

Zmiany do niniejszego Statutu mogą być wprowadzone przez Radę Miasta Wesola po konsultacjach z Zarządem Osiedla lub na wniosek zebrania mieszkańców.

§ 13

W sprawach nie uregulowanych w niniejszym Statucie ma zastosowanie Statut Miasta Wesola oraz przepisy ustawy samorządowej.

§ 14

Statut niniejszy został pozytywnie zaopiniowany przez zebranie mieszkańców Osiedla Stara Miłosna w dniu 31.01.1999 roku.

Czy ktoś tu widział harcerzy? Czyli odziałości harcerskiej na terenie Starej Miłosny

Czuwaj!

Nazywam się Lech Krzemiński pełnię obowiązki drużynowego Próbnej Drużyny Harcerzy ze Starej Miłosnej Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej.



Stylizowana lilijka z białą-czerwoną wstęgą - symbol ZHR

ZHR jest ideowo-wychowawczą organizacją dzieci, młodzieży i dorosłych, która wychowuje zgodnie z zasadami służby Bogu, Polsce i Bliźnim. Powstał w roku 1989 i skupia drużyny oraz instruktorów harcerskich, którzy od początku lat 80. w ramach tzw. Ruchu Harcerstwa Rzeczypospolitej przeciwstawiali się prowadzonej w ZHP indoktrynacji socjalistycznej i jego biurokratycznemu skostnieniu.

Obecnie ZHR liczy ok. 20 tys. członków, skupionych w 12 okręgach

na terenie całej Polski. Nasze najistotniejsze wyróżniki to:

- społeczny charakter pracy wszystkich instruktorów;
- statutowo gwarantowany wpływ rodziców i kapelanów na kształt pracy wychowawczej;
- podział na Organizację Harcerek i Organizację Harcerzy;
- nasz system wartości określa Prawo Harcerskie w wersji z roku 1936;
- brak podziału na wychowawców i wychowanków, kadra przestrzega wszystkich zasad ideowych, a harcerze od najmłodszych lat współorganizują swoje zbiórki i obozy.

Na terenie Starej Miłosny nasza drużyna, będąca pierwszą jednostką ZHR w Wesolej, działa od 19 września 1998 roku.

Nasza historia zaczyna się jednak już około pół roku wcześniej. Czwartego kwietnia tego roku odbyła się pierwsza zbiórka zastępu kadrowego (czyli zastępu, z którego po kursie miała zostać wybrana kadra drużyny). Było nas razem 10 osób: ja-wtedy jeszcze kandydat na drużynowego oraz 9-ciu kandydatów na zastępowych. Organizacją zbiórek oraz szkoleniem nas w obrębie technik harcerskich zajmował się dh. Marcin Jędrzejewski. Szkolenie zakończyło się trzytygodniowym obozem kursowym (cały ten projekt nosił dźwięczną nazwę „Horyzonty”).

Obecnie nasza drużyna liczy 25 harcerzy. Działają w niej trzy zastępy:

- Ostoja – prowadzona przez dh. Marcina Gołaszewskiego
- Baszty – prowadzone przez dh. Jakuba Dronia
- Piechurzy – prowadzeni przez dh. Jakuba Komodę

Moim przybocznym jest dh. Mateusz Uraśniński, a chorążym zastępu zastępowych „Bastrad” dh. Michał Turzyński. Można nas rozpoznać po czarnozielonych chustach oraz czarnych ryngrafach z numerem 44 noszonych na lewym

rękawie munduru. W najbliższym czasie nasza drużyna otrzyma status pełnoprawnej drużyny ZHR oraz nazwę: 44 Mazowiecka Drużyna Harcerzy „Stanica”.

Dla wszystkich zainteresowanych działalnością naszej drużyny oraz ewentualnym do nas wstąpieniem podaję mój numer telefonu: 773-32-43.

Pozdrawiam wszystkich mieszkańców Starej Miłosny starym harcerskim pozdrowieniem.



symbol naszej drużyny

Czuwaj!

*p. o. Drużynowego
wyw. Lech Krzemiński*

I Otwarte Mistrzostwa Starej Miłosny w siatkówce !!!!

Chcieliśmy zaproponować Państwu wspólną zabawę. Nasze Mistrzostwa mają mieć charakter nie wyczynu sportowego, lecz sąsiedzkiej rozrywki.

W Mistrzostwach mogą wziąć udział drużyny od 4 do 6 osób w wieku od 9 do 90 lat, najlepiej występujące jako reprezentacja jakiejś ulicy czy bloku. Mile widziane zespoły rodzinne.

Termin: 17 kwietnia 1999 r. godz. 10.00 w Szkole Podstawowej nr 3

Szczegółowe informacje i zgłoszenia: Marcin Jędrzejewski tel. 773 13 15

Gościnnie występ zapowiedziała reprezentacja osiedla wojskowego.

Dla zwyciężkiej drużyny nagroda: zgrzewka soku owocowego (chyba że znajdą się dodatkowi sponsorzy, wtedy kto wie...).

Serdecznie zapraszamy

Komitet Osiedlowy Stara Miłosna



Co w gminie słychać

Jak zapewne państwo pamiętają w październiku zeszłego roku odbyły się wybory samorządowe. W tych wyborach zostało wyłonionych 22 radnych Miasta Wesoła. Z terenu naszego osiedla zostało wybranych 5 radnych: p. Marianna Bruszevska, p. Roman Hajtałowicz, p. Bogdan Rodziewicz, p. Włodzimierz Siudek, p. Katarzyna Zakrzewska.

Po ukonstytuowaniu się rady, wyborach przewodniczącego rady i jego vice przewodniczących, radni rozpoczęli prace w stałych komisjach. Zgodnie ze statutem Miasta działa pięć komisji stałych:

- Infrastruktury, Rozwoju Miasta i Ochrony Środowiska
- Finansów
- Oświaty, Kultury i Sportu
- Zdrowia i Opieki Społecznej
- Prawna
- oraz
- Komisja Rewizyjna

Wszystkie komisje rozpoczęły pracę od przeglądu spraw pozostawionych przez poprzednią radę, a w szczególności nad projektem budżetu na rok 1999. Mimo głośnych dyskusji w trakcie prac komisji, projekt budżetu został przyjęty praktycznie bez większych zmian. Szczególne wyróżnianymi elementami budżetu, wzbudzającymi największe kontrowersje, były inwestycje zaplanowane na ten rok oraz determinujące budżet roku 2000. Radni przede wszystkim interesowali się celowością tych inwestycji, sposobem ich wprowadzania jak i harmonogramem ich wykonania.

Inwestycjami tymi są: rozpoczęta przed powołaniem obecnej rady budowa nowego urzędu gminy o powierzchni 2.000 m² (termin realizacji – czerwiec 2000 r., koszt około 4 150 tys. zł, z czego w tym roku 2 mln) oraz kanalizacja, mająca połączyć teren Groszówki, Centrum oraz Zielonej z kanalizacją ogólnomiejską w Rembertowie. (inwestycja około 2 mln zł w tym roku).

Pod koniec roku Burmistrz Wysokiński, sprawujący urząd w poprzedniej kadencji, złożył rezygnację zarządu. Został rozpisany konkurs na stanowisko Burmistrza. W toku kolejnych etapów został wyłoniony nowy Burmistrz pan Jacek Wojciechowicz (były vice

burmistrz Wawra) Z godnie z ustawą samorządową Pan Burmistrz zaproponował kandydatury członków zarządu.

Na ostatniej sesji zeszłego roku radni powołali zarząd w składzie proponowanym przez Burmistrza, uwzględniającym wnioski radnych, oraz zatwierdzili uchwałą budżet na rok 1999.

Obecnie Zarząd składa się poza p. Burmistrzem z samych Radnych reprezentujących wszystkie grupy. Do Zarządu weszli:

- Vice Burmistrz Bogdan Gutowski
- Członek p. Mirosław Kaczorek
- Członek p. Marianna Burszevska
- Członek p. Helena Kaźmierczak
- Członek p. Andrzej Krajewski
- Członek p. Stefan Słowikowski

Sesja Rady Miasta 29 stycznia br.

Na tej sesji, w związku z rezygnacją radnych wchodzących w skład Zarządu Miasta z prac w prezydium i komisjach, dokonano uzupełnienia składów komisji. I tak m.in. na miejsce pani Marianny Bruszevskiej na vice przewodniczącego rady został wybrany pan Bogdan Rodziewicz, do komisji Rewizyjnej zostali dokooptowani panowie Jastrzębski i Nawrocki

Inżynier miejski udzielił radnym informacji na temat budowy kanalizacji miejskiej i projektów z nią związanych.

Zatwierdzono również zmianę Regulaminu Organizacyjnego Urzędu Miasta. Zmiana tego regulaminu według Pana Burmistrza na dzień dzisiejszy nie powoduje skutków finansowych, a pozwoli usprawnić pracę urzędu i pozwoli Miastu na osiągnięcie oczekiwanych efektów.

Sesja Rady Miasta 26 lutego br.

Jak każda sesja i ta rozpoczęła się od ustalenia porządku obrad. Na wniosek pana Jastrzębskiego skreślono z porządku obrad punkt o zatwierdzeniu statutowo osiedla Groszówka i Stara Miłosna. Co dziwne za wnioskiem o skreślenie głosowali wszyscy radni z naszego Osiedla. Czyżby nie chcieli przyjąć do wiadomości, że tak jak oni zostali wybrani na radnych głosami naszych sąsiadów, którzy mają reprezentować nasze interesy na poziomie gminy, tak też woła mieszkańców Osiedla Stara Miłosna było powołanie Rady Osiedla, która zgodnie z ustawą samorządową i statutem Miasta miała wspo-

magać między innymi ich działania dla dobra nas wszystkich. Argumentem za zdjęciem tego punktu z porządku obrad było powołanie komisji statutowej rady celem zmiany statutu Miasta, który to będzie w przyszłości z urzędu regulował zarówno powoływanie jednostek pomocniczych jak i ich statuty. W ten sposób na okres co najmniej pół roku zablokowano społeczną aktywność na terenie naszej gminy.

W trakcie sesji przyjęto również zmianę budżetu Miasta umożliwiającą dofinansowanie zakupu dwóch samochodów Polonez dla Policji.

Na Sesji można było zauważyć zawiązanie się „koalicji”. Skład tej „koalicji” jest zaskakujący, wchodzi w nią Radni z Osiedla Stara Miłosna, radni z Osiedla Wojskowego (wśród nich p. Bogdan Wilk były przewodniczący Rady Miasta, blokujący za poprzedniej kadencji tak powstanie komitetu Osiedlowego w Starej Miłosnie jak i działania na rzecz utworzenia samodzielnej Gminy Stara Miłosna). Do tej grupy dołączyło kilku radnych, przeciwników reform w mieście.

Na tej sesji „koalicja”, wbrew stanowisku Zarządu o powołaniu dwóch gimnazjów (jednego w Wesołej i jednego w Starej Miłosnej) przeforsowała wniosek do kuratorium o utworzenie trzech gimnazjów.

Cóż połączyło tych radnych teraz trudno wyrokować. Czy była to wymiana: „gimnazjum za zdjęcie punktu o komitetach osiedlowych?” Czy jest to koalicja zawarta dla innych celów? Odpowiedź na to przyniosła najbliższa Sesja. **Sesja Rady Miasta 10 marca br.**

Część odpowiedzi na powyższe pytanie ujawniła się bardzo szybko. „Koalicja” postawiła wniosek i doprowadziła do odbycia się nadzwyczajnej sesji, której celem było odwołanie Przewodniczącego Rady Miasta pana Jerzego Zdrzałki. Próba odwołania Przewodniczącego podzieliła Radę na zwolenników i przeciwników wniosku o odwołanie. Do odwołania przewodniczącego, zgodnie z ustawą, wymagana jest bezwzględna większość, w przypadku naszej gminy jest to 12 głosów. Głosowanie odbywa się w sposób tajny. Pierwsze głosowanie nie dało rozstrzygnięcia, gdyż - jak stwierdziła powołana komisja - „nie można stwierdzić czy jeden z oddanych głosów jest za czy przeciw,, (na karcie „pod światło” można było



dopatrzyć się krzyżyka postawionego nie włączonym lub nie piszącym długopisem) W powtórzonym głosowaniu grupa inicjatywna stawiająca wniosek za odwołaniem przewodniczącego uzyskała wymaganą liczbę głosów (12 przeciw 10) i odwołała przewodniczącego.

W związku z faktem, iż w uzasadnieniu o odwołanie pojawia się kontekst naszego osiedla, pozwalamy sobie na przytoczenie całego uzasadnienia przedstawianego przez radnego z naszego osiedla pana Bogdana Rodziewicza: „Sposób sprawowania funkcji Przewodniczącego oraz organizowania prac Rady przez Pana Jerzego Zdrzałkę spowodowała dezintegrację Rady i przekonanie znacznej części radnych, iż ośrodek decyzyjny w sprawach istotnych dla Miasta znajduje się poza Radą.

1. Pan Przewodniczący brał udział w cyklicznych spotkaniach (najczęściej bezpośrednio przed Sesjami Rady) wąskiej grupy radnych, członków Zarządu Miasta oraz innych osób. Efektem tych spotkań było forsowanie ustalonych w taki sposób rozwiązań, co doprowadziło do utraty zaufania dużej części radnych, do obiektywności Pana Przewodniczącego.

2. Rozmowy zewnętrzne na temat przynależności powiatowej, obok Pana Przewodniczącego i Pana Burmistrza prowadziły osoby spoza Rady i Zarządu Miasta. Osoby te, nigdy nie były upoważnione przez Radę Miasta do takich działań. Spotkania odbywały się w soboty w budynku naszego Urzędu. *[Chodzi o spotkania w których uczestniczyli radni powiatowi AWS. – dop. Redakcji]*

3. Pan Przewodniczący jednoosobowo decydował o porządku obrad Sesji oraz o sprawach wprowadzanych pod obrady. Nie brał pod uwagę wniosków i propozycji wiceprzewodniczącego Rady Miasta oraz innych radnych. Co prawda, taki tryb jest zgodny ze Statutem, ale jest sprzeczny z ogólnie przyjętymi zasadami i dobrymi obyczajami.

4. Pan Przewodniczący wprowadzał lub próbował wprowadzić pod obrady Rady Miasta uchwały lub sprawy, co do których były zastrzeżenia prawne:

- Wprowadził do porządku obrad Sesji sprawę rozpatrzenia projektu statutu osiedla Stara Miłosna złożonego przez grupę mieszkańców z osiedla, pomimo błędów prawnych wskazanych przez radcę prawnego oraz braku pozytywnej opinii Komisji Prawnej. *[Projekt przedłożony Radzie*

uwzględnił uwagi Radcy Prawnego – dop. Redakcji]

- Podczas obrad Sesji Pan Przewodniczący namawiał do „obejścia” przepisów tak, aby można było wypłacić szkole społecznej zaliczkę w ramach przyznanej dotacji.

5. W przypadku sprawy powołania rady osiedla w Starej Miłosnie oraz zatwierdzenia statutu, Pan Przewodniczący zdecydowanie popierał jedną z grup mieszkańców. „Zapomniał”, że taki sam wniosek i projekt statutu złożyli wcześniej inni mieszkańcy Starej Miłosny *[Było to 4 lata temu. Wniosku tego pod obrady nie wprowadził p. Bogdan Wilk. – dop. Redakcji]*. W tej sprawie Pan Przewodniczący nie chciał wziąć pod uwagę opinii i wniosków radnych ze Starej Miłosny.

6. Sesje Rady zwołane przez Pana Przewodniczącego odbywają się zbyt późno. Porządek obrad jest mocno „przeładowany”. Nie można prawidłowo i rzetelnie rozpatrywać spraw szczególnie pod koniec obrad, często po północy. *[Taki termin sesji wybrali sobie sami radni, zaś o porządku obrad decydują potrzeby miasta. – dop. Redakcji]*

7. Pan Przewodniczący nie przywiązuje wagi do spraw szkoleń radnych pomimo, że propozycje takich szkoleń przysyłane są do Rady. *[I sporo kosztują. – dop. Redakcji]*”

Sesja Rady Miasta 12 marca br.

Sesje prowadził Vice Przewodniczący p. Bogdan Wilk (Przewodniczący rady zeszłej kadencji.) Sesja była zdominowana przez cztery tematy.

Jako pierwsza była rozpatrywana propozycja czynszów regulowanych ustalanych przez gminę. Propozycja zarządu Miasta zmierzała do uzależnienia wysokości czynszu od standardu

mieszkań, w odróżnieniu od poprzednich ustaleń zależnych od tego kto jest administratorem mieszkań: wojsko, nadleśnictwo czy właściciele prywatni. Na sesji w tej części obrad na sali była silna grupa mieszkańców osiedla wojskowego zainteresowana nie podwyższaniem czynszów za zajmowane mieszkania.

W efekcie dyskusji głosami Radnych z osiedla wojskowego oraz Starej Miłosny, cofnięto projekt uchwały do zarządu miasta celem „lepszego przepracowania”.

Na sesji przyjęto również uchwałę powołującą 3 gimnazja: w Wesołej ul. Armii Krajowej, w Zielonej i w Starej Miłosnie – gimnazja mieścić się będą razem ze szkołami podstawowymi w obecnych ich siedzibach.

Jak bumerang co sesja powraca sprawa szkoły społecznej, która kolejny raz zostaje oddalona na dalszy termin, celem kolejnego uzupełnienia dokumentów. Jak zauważył jeden z radnych jest to kolejny pretekst za oddaleniem wniosku, gdyż jak uczy doświadczenie po ich dostarczeniu wystarczy zażądać kolejnych dokumentów i tak można „bawić się” w nieskończoność. A sprawa wydaje się w miarę prosta. Zupełnie łopatologicznie wyłuszczył ją Burmistrz Jacek Wojciechowicz. Gmina na każdego ucznia uczącego się na terenie gminy dostaje dotację celową w wysokości 1800 zł rocznie. Zgodnie z ustawą, na szkołę społeczną przekazuje nie mniej niż 50 % kosztów utrzymania jednego ucznia w gminie. Ten koszt u nas kształtuje się na poziomie 2400 zł, to znaczy, że z budżetu miasta dodatkowo szkoły publiczne otrzymują



rys. A. Fijałkowska



Nasze prawo

600 zł. Dotacja do szkoły publicznej wynosi 50% tzn. 1200 zł, pozostawiając w budżecie miasta 600 zł z dotacji celowej. Z relacji dyrektora szkoły wynika, iż sytuacja finansowa szkoły jest bardzo zła, dlatego występuje do Rady o przekazanie całej dotacji otrzymywanej z budżetu państwa tj. 1800 zł. W przypadku nie przekazania w/w kwot należy liczyć się z faktem zamknięcia szkoły i przejściem dzieci tam uczących się do szkół publicznych, a co za tym idzie przekazaniu dodatkowych (ponad subwencyjne 1800 zł) 600 zł z budżetu miasta. Logiczna i ekonomicznie uzasadniona kalkulacja Zarządu Miasta niestety nie znajdowała zrozumienia wśród niektórych radnych.

Postanowiono przeprowadzić głosowanie. Padł wniosek o przeprowadzenie go imiennie. Oburzenie części radnych nie miało granic. Oczywiście wszyscy byli za jawnością, nie wstydząc się swoich poglądów, ale jak przyszło do głosowania nad wnioskiem o głosowanie imienne „koalicja” zawiązana celem obalenia poprzedniego przewodniczącego, głosowała jak jeden mąż za odrzuceniem propozycji. W tak przeprowadzonym głosowaniu zadziałał bumerang i sprawa spadła na następną sesję.

Wybory nowego przewodniczącego Rady wygrał - zgodnie z ustaleniami „koalicji”- jedyny kandydat grupy odwołującej p. Zdrzałkę, pan Andrzej Jastrzębski (13 głosów za, 9 wstrzymujących).

Sesja mimo zmiany prowadzącego zakończyła się o północy.

Wszystkich zainteresowanych informujemy, że sesje Rady są jawne, co oznacza możliwość obserwowania sesji przez wszystkich chętnych, a po udzieleniu głosu przez Przewodniczącego Rady zabierania głosu. Można również zapoznawać się z protokołami z sesji w Biurze Rady. Jawność dotyczy również komisji, w tym samym zakresie

Sesje zwyczajowo odbywają się w ostatni piątek miesiąca o godzinie 10.00 (dotychczas była to 18.00 – godzinę zmieniono na sesji w dniu 13 marca) Plan pracy komisji winien być w Biurze Rady, które mieści się w Urzędzie Miasta). Inne terminy obrad mogą być powodowane m.in. koniecznością podejmowania uchwał w związku z wprowadzanymi reformami.

WR

Zmiany zachodzące w naszym kraju od 10 lat, dają nam, obywatelom, coraz więcej praw. Często nie zdajemy sobie z tego sprawy, co tak naprawdę możemy, co nam się należy i o co nie musimy wyklócać się z urzędnikami. To samo dotyczy naszych praw, należnych od budującego nasze Osiedle MPZBDJiW. A tu sprawa jest niebagatelna, zważywszy na ogromne środki finansowe, jakimi w naszym imieniu zarządza Zespół. Warto więc zwrócić uwagę na to jak są zarządzane i czy dzieje się to w zgodzie z prawem i naszym, mieszkańców interesem.

Czym jest tzw. Zespół? Mówi o tym § 1 jego statutu

2. Zespół działa na podstawie:

1. Przepisów określonych w tyt. XXXI Księgi Trzeciej Kodeksu Cywilnego, dotyczących umowy spółki.

Znaczyliby to, że wszyscy jesteśmy współnikami spółki cywilnej i prowadzimy działalność gospodarczą. Za to przepisy statutu są oparte na prawie spółdzielczym, ale Zespół jako spółdzielnia nie jest zarejestrowany.

O podstawowych prawach członka Zespołu mówi § 13. Dotyczy to w szczególności:

Członek Zespołu ma prawo:

2. Współdecydować o realizacji celu Zespołu bezpośrednio, uczestnicząc w corocznych zgromadzeniach grup członkowskich oraz za pośrednictwem przedstawicieli wybieranych na Walne Zgromadzenie Przedstawicieli.

5. Żądania informacji o całokształcie działania Zespołu od wszystkich pracowników i organów Zespołu.

O strukturze zarządzania Zespołem mówi § 15:

1. Organami Zespołu są:

1/ Zebranie Grupy Członkowskiej.

2/ Walne Zgromadzenie Przedstawicieli.

3/ Rada Nadzorcza.

4/ Zarząd.

Wybory władz są wyborami pośrednimi. Na zebraniu Grupy Członkowskiej (najczęściej jest to jedno zadanie) wybieramy przedstawicieli, którzy przez 2 lata reprezentują nas na Walnym Zgromadzeniu i wybierają Radę Nadzorczą oraz Prezesa Zarządu. Resztę Zarządu wybiera Rada Nadzorcza. Mówi o tym m.in. § 20 i § 21

1. Przedstawicieli wybierają na okres 2 lat zebrania grup członkowskich z zachowaniem zasady udziału proporcjonalności grupy w ogólnej liczbie członków.

§ 21 Do wyłącznej własności Walnego Zgromadzenia Przedstawicieli należy:

2. Rozpatrywanie sprawozdań finansowych Zespołu i zatwierdzenie bilansu oraz podejmowanie uchwał w sprawach dotyczących dalszego finansowania osiedla oraz pokrywania kosztów utrzymania Zespołu.

3. Rozpatrywanie sprawozdań Rady Nadzorczej oraz udzielanie absolutorium członkom Zarządu.

4. Podejmowanie uchwał w sprawie zbycia nieruchomości Zespołu.

7. Wybór rady Nadzorczej.

8. Powołanie Prezesa Zarządu na wniosek Rady Nadzorczej.

10. Podejmowanie uchwał w sprawie przystąpienia Zespołu do spółki lub innej organizacji gospodarczej lub społecznej.

Kadencja władz trwa 2 lata. Obowiązek przeprowadzenia po tym terminie wyborów spoczywa na Zarządzie i Radzie Nadzorczej (§ 22 i § 24):

1. Walne Zgromadzenie Przedstawicieli jest zwoływane przez Zarząd w miarę potrzeby, jednak przynajmniej raz do roku, w terminie do 31 marca. Ponadto Zarząd zobowiązany jest zwołać Walne Zgromadzenie Przedstawicieli na żądanie Rady Nadzorczej, przynajmniej 1/10 przedstawicieli wyrażone w piśmennym wniosku z podaniem celu jego zwołania. Zgromadzenie to powinno być zwołane w terminie 4 tygodni od daty zgłoszenia wniosku.

2. Jeżeli Zarząd nie zwoła Walnego Zgromadzenia Przedstawicieli zwołuje je Rada Nadzorcza.

§ 24 pkt. 2. Kadencja Rady trwa 2 lata licząc od dnia wyboru do odbywającego się po upływie 2 lat najbliższego Walnego Zgromadzenia Przedstawicieli.

Warto pamiętać także o głównych kompetencjach Rady Nadzorczej i Zarządu:

§ 25 Do zakresu działania Rady Nadzorczej należy:

1. Nadzór i kontrola działalności Zespołu, a w szczególności:

1/ analiza okresowych sprawozdań i bilansu,
2/ dokonywanie okresowych ocen wykonywania przez Zespół jego zadań, ze specjalnym uwzględnieniem przestrzegania praw członkowskich i równoprawnego ich traktowania.

§ 28 pkt. 1. Zarząd kieruje działalnością Zespołu i reprezentuje go na zewnątrz.

A jak jest w praktyce z przestrzeganiem naszych praw?

Elżbieta Kolbuk

Co słyszeć w powiecie?



Powiat miński nie jest tym, co mieszkańcy Wesołej, mogli sobie wymarzyć po reformie samorządowej. Mam nadzieję, że stan ten niedługo

się zmieni. Jednak, dopóki podejmowane działania prawne nie doprowadzą do zmiany naszej przynależności powiatowej, będziemy z Państwem współpracować dla obopólnego dobra – taką wypowiedzią miałem przyjemność rozpocząć współpracę z innymi radnymi powiatu tworzącymi klub AWS. I taka też jest filozofia funkcjonowania w tej radzie pozostałych radnych AWS z Wesołej i Sulejówka.

Przyjęcie tej zasady, przyniosło bardzo dobry skutek i przychylności pozostałych radnych dla podnoszonych przez nas problemów. Niestety, rozwiązanie tych najdotkliwiej odczuwalnych przez Państwa, nie leży w kompetencjach rady powiatu.

Jeśli chodzi o strukturę rady wygląda ona następująco: Na 50 radnych 9 reprezentuje SLD, 13 PSL, oraz 28 AWS (w tym jeden radny startujący z listy Ojczyzny). Z gmin zachodnich (Wesoła, Sulejówek, Halinów) pochodzi 13 radnych, w tym: Wesoła – 4 (AWS – 3, SLD – 1), Sulejówek – 6 (AWS – 4, SLD – 1, Ojczyzna – 1), Halinów – 3 (AWS – 2, PSL – 1).

Jak z tego widać AWS ma bezwzględną większość i mogłaby sprawować władzę samodzielnie. Jednak w codziennej pracy rady nie widać podziałów na kluby władzy i kluby opozycji. Większość uchwał i decyzji przechodzi olbrzymią większością głosów, czasem tylko przy kilku wstrzymujących.

Przewodniczącym rady został p. Sylwester Zbrzezny (wójt gminy Dobre, AWS), jego zastępczyniami p. Teresa Reyman (Sulejówek, AWS) oraz p. Zofia Wołkiewicz (burmistrz Kałuszyna, PSL). Na starostę mińskiego został wybrany p. Czesław Mroczek (dotychczasowy kierownik Urzędu Rejonowego w Mińsku, AWS) zaś zastępcą p. Krzysztof Michalik (AWS). W skład 7-mio oso-

bowego Zarządu weszli także m.in. p. Elżbieta Nowosielska (Wesoła, AWS) i Dariusz Galiński (Sulejówek, AWS).

Dotychczasowa działalność Zarządu i Rady Powiatu koncentrowała się przede wszystkim na sprawach organizacyjnych: zorganizowaniu struktur administracyjnych powiatu, inwentaryzacji majątku, organizacji pracy. Ze spraw merytorycznych najważniejsze są prace nad wdrażaniem reformy systemu oświaty (ponieważ na terenie Wesołej nie ma szkół średnich ani specjalnych, sprawy te w niewielkim stopniu dotyczą mieszkańców naszego Osiedla) oraz przygotowanie budżetu.

Tegoroczny budżet powiatu opiewa na kwotę 51.667 tys. PLN. Z tego 24.894 tys. PLN (48,2%) to dotacje, zaś 22.457 tys. PLN (43,5%) to subwencje. Dochody własne to zaledwie 4.316 tys. PLN (8,3%). W wydatkach 47,53% przeznaczono na oświatę, 18,57% na opiekę społeczną, 16,62% na bezpieczeństwo, 6,14% na transport. Administracja powiatowa pochłania zaledwie 6,7% wydatków budżetowych. Na szczęście wśród niewielkich kwot na inwestycje powiatowe, znalazł się obiecany jeszcze w zeszłym roku przez kuratorium warszawskie 1 mln. zł. na kontynuację budowy zespołu szkół na terenie naszego Osiedla.

Inną ważną sprawą, było podjęcie przez radę powiatu, wniesionego przeze mnie, projektu uchwały popierającej ideę stworzenia filii mińskiego urzędu skarbowego na terenie Wesołej (proponowana była lokalizacja w budynkach MPZBDJW przy ul. Jeździeckiej). Jako ciekawostkę można także dodać, że z informacji, przedstawionej radzie powiatu przez Powiatowego Komendanta Policji wynika, że Wesoła i Sulejówek są rejonem powiatu o największej przestępczości. Pociuszającym jest fakt, że istnieje szansa na zwiększenie obsady kadrowej komisariatu w Wesołej.

Z ostatniej chwili

W związku z ujawnieniem faktu, że p. Zofia Wołkiewicz (wiceprzewodnicząca Rady Powiatu) w latach 80. jako przewodnicząca składu orzekającego Kolegium do Spraw Wykroczeń aktywnie karała działaczy opozycji, radni AWS wystąpili z wnioskiem o jej odwołanie z zajmowanej funkcji. W związku z deklaracją p. Wołkiewicz o rezygnacji, wniosek nie został wprowadzony pod obrady. Jednak na sesji 26 marca p. Wołkiewicz nie złożyła zapowiadanej rezygnacji...

Na tym optymistycznym akcencie pozwolę sobie zakończyć wieści z powiatu, zaś wszystkich zainteresowanych bardziej szczegółowymi informacjami zapraszam na moje dyżury radnego, które pełnię w każdy drugi poniedziałek miesiąca w Urzędzie Miasta Wesoła w godzinach od 17.00 do 18.00.

Ponieważ w trakcie kampanii wyborczej, obiecywałem Państwu aktywnie działać na rzecz oddzielenia Starej Miłosny od miasta Wesoła i utworzenia z niej oddzielnej gminy, pozwolę sobie dodać, że sprawa ta nadal pozostaje jednym z priorytetów w moich działaniach. Niestety, ustawa z dnia 13 października 1998 r., „Przepisy wprowadzające ustawy reformujące administrację publiczną” w art. 104 mówi: *W okresie od dnia wejścia w życie ustawy do dnia 30 czerwca 2000 r. nie dokonuje się podziału gmin w celu utworzenia nowej gminy.*

Tak więc do tego czasu sprawa ta musi pozostać w zawieszaniu.

*Marcin Jędrzejewski
Państwa radny powiatowy*

**UCHWAŁA
RADY POWIATU MIŃSKIEGO
z dnia 16 lutego 1999 roku
w sprawie utworzenia filii
(delegatury) Urzędu Skarbowego
Mińsk Mazowiecki
dla obsługi miast Wesoła,
Sulejówek oraz gminy Halinów**

Na podstawie art. 12 pkt. 11 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 roku o samorządzie powiatowym (Dz. U. Nr 91, poz. 578 z późn. zm.) Rada Powiatu uchwala co następuje:

§1

Rada Powiatu Mińskiego wnioskuje, aby dla terenu miast Wesoła, Sulejówek oraz gminy Halinów utworzyć na ich terenie filię (delegaturę) Urzędu Skarbowego Mińsk Mazowiecki obsługującego podatników z powyższych terenów.



§2

Uchwałę kieruje się do:

1. Ministra Finansów
2. Naczelnika Urzędu Skarbowego Mińsk Mazowiecki

§3

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Powiatu.

§4

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

UZASADNIENIE

Miasta Wesola, Sulejówek i gmina Halinów, które reforma administracyjna kraju z dniem 1 stycznia br. włączyła w skład Powiatu Mińskiego, podporządkowane były dotychczas pod Urząd Rejonowy w Warszawie. Obsługą podatników z tego rejonu zajmował się dotychczas Urząd Skarbowy Warszawa Wawer z siedzibą w Warszawie.

Było to jak najbardziej zasadne, gdyż bardzo wielu podatników pracuje w Warszawie, zaś ci, którzy prowadzą działalność gospodarczą większość swoich związków gospodarczych mają także z Warszawą. Dla takich osób zmiana lokalizacji Urzędu Skarbowego jest wielką niedogodnością (do Urzędu Skarbowego Warszawa Wawer było ok 5 – 10 km. do Mińska jest prawie 30 km.)

Powyższe niedogodności powodują, że już można obserwować zjawisko wymeldowywania się osób prowadzących działalność gospodarczą z tego terenu, co powoduje zmniejszenie dochodów gmin i w dłuższej perspektywie będzie prowadziło do zachamowania rozwoju i zubożenia tego rejonu naszego powiatu.

Ponieważ do obsługi zwiększonej liczby podatników i tak Urząd Skarbowy Mińsk Mazowiecki będzie zmuszony do zwiększenia ilości etatów, można nowych pracowników zatrudnić w utworzonej filii. Tym bardziej że władze miasta Wesola deklarują zapewnienie lokalu dla takiej filii.

Reforma administracyjna miała obywatelom ułatwić dostępność do urzędów i załatwianie swoich spraw. W świetle tego proponowane rozwiązanie uważamy za jak najbardziej zasadne.

Co z naszym powiatem?

Tak jak nam obiecywano w trakcie kampanii samorządowej, problem niepowołania powiatu Warszawa Wschód znalazł swoje odzwierciedlenie w uchwałach większości gmin i miast mających wejść w jego skład. Zainteresowani zgodnie protestowali przeciw takiemu podziałowi administracyjnemu. Niestety zgodnie z art. 107 Ustawy „Przepisy wprowadzające ustawy reformujące administrację publiczną” wszelkie zmiany podziału terytorialnego zostały wstrzymane do 30 czerwca 2000 r.

Jak być może dowiedzieli się Państwo z prasy lokalnej mimo tego doszło w Wesolej do kilku nieformalnych spotkań przedstawicieli gmin zainteresowanych powstaniem planowanego powiatu Warszawa Wschód. Prace te niestety z braku odpowiednich rozporządzeń mają wyłącznie charakter wstępny i informacyjny.

Udało się nam jednak zdobyć projekt rozporządzenia Rady Ministrów określającego zasady i tryb postępowania przy składaniu wniosków w sprawie tworzenia nowych powiatów.

Rozporządzenie sprowadza się do określenia wzoru wniosku składanego przez zainteresowane gminy.

Oprócz danych statystycznych (powierzchnia, ludność itd.) wymagane są odpowiednie uchwały rad gmin, rad powiatów, sejmiku wojewódzkiego, oraz opinia wojewody.

Potrzebne jest również studium zawierające syntezę infrastruktury technicznej i komunalnej, infrastruktury społecznej, komunikacji, sposobów zagospodarowania terenu. Określenie szacunkowych kosztów wprowadzenia zmiany, jak i przyszłych dochodów i wydatków zarówno nowotworzonego powiatu jak i budżetu powiatów, z obszaru których ten powiat powstaje.

Jak widać z tego, zakres prac jest olbrzymi i wymaga szczegółowej koordynacji prac we wszystkich zainteresowanych gminach. Mamy nadzieję, że po ukazaniu się rozporządzenia spotkania się sformalizują i nabiorą oczekiwanego tempa. Postaram się na bieżąco informować Państwa o postępach.

Robert Węgrzynowski

Urząd - Nazwisko kierownika	Adres	Telefony
STAROSTWO POWIATOWE Starosta: Czesław MROCZEK Wicestarosta: Krzysztof MICHALIK Sekretarz: Danuta STREJCZYK	05-300 Mińsk-Mazowiecki ul. Kościuszki 3	0-25 758-42-05 do 09 0-25 759-27-79 0-25 756-24-60 0-25 758-34-16
WYDZIAŁ OŚWIATY I KULTURY Kierownik: Ligia KRAJEWSKA	j. w.	0-25 758-42-05 w. 19
WYDZIAŁ ARCHITEKTURY, BUDOWNICTWA I ROZWOJU POWIATU Kierownik: Leon JUREK	j. w.	0-25 758-42-05 w. 63
WYDZIAŁ GEODEZJI I KARTOGRAFII Kierownik: Jolanta NADŁOWEK	j. w.	0-25 758-42-05 w. 18
WYDZIAŁ OCHRONY ŚRODOWISKA I ROLNICTWA Kierownik: Czesław JACKOWICZ	j. w.	0-25 758-42-05 w. 64
WYDZIAŁ KOMUNIKACJI	j. w.	0-25 758-29-26
URZĄD SKARBOWY	05-300 Mińsk-Mazowiecki ul. Piłsudskiego 44	0-25 758-28-52 0-25 758-37-23
POWIATOWA KOMENDA POLICJI Komendant: Kazimierz KALITA	05-300 Mińsk-Mazowiecki ul. Wyszyńskiego 15/17	centr. 0-25 758-42-91 0-25 758-56-10
POWIATOWE CENTRUM POMOCY RODZINIE Kierownik: Janusz ZDZIEBORSKI	05-300 Mińsk-Mazowiecki ul. Konstytucji 3-go Maja 16	0-25 759-27-78
POWIATOWY URZĄD PRACY (W trakcie przenosin)	05-300 Mińsk-Mazowiecki ul. Warszawska (baza PKS)	
ZUS	05-300 Mińsk-Mazowiecki ul. Warszawska 84	0-25 758-30-65 do 68
BIURO PASZPORTOWE	05-300 Mińsk-Mazowiecki ul. Kościuszki 3	0-25 758-30-63

Sprawy geodezji, architektury (w tym nadzór budowlany), komunikacji (w tym prawa jazdy i rejestracja pojazdów) nadal będzie załatwiał Urząd Miasta Wesola, ul. I Praskiego Pułku 21, tel. centr. 773-49-09.

Lecznictwo zamknięte i specjalistyczne nie jest rejonizowane. Można zatem leczyć się w dowolnym szpitalu, do którego skieruje nas lekarz prowadzący.

Sąsiedzi odc. 1

- Kochanie, znowu nie ma wody...

Głos żony wyrwał mnie z wieczornej drzemki. Poprawiłem się w wygodnym fotelu i siląc na znaczące zainteresowanie nawiązałem dialog:

- Tak? – niestety moje nadzieje na spokojny wieczór rozwiały się w ciągu następnej pół sekundy.

- Obudź się i coś zrób! – w głosie żony było coś takiego, co zmusiło mnie do otwarcia jednego oka.

- Może zaraz puszcza? Wieczorem wszyscy się kąpią i spada ciśnienie...

Dalsze próby racjonalnego argumentowania celem wykręcenia się od nocnych zabaw w hydroforni zostały stłumione w zarodku:

- Co mnie to obchodzi, ja też chcę się wykąpać. Chociaż raz byś pokazał że jest jakiś facet w tym domu!

Są argumenty, z którymi się nie polemizuje. Przetarłem zaspane oczy i zwlokłem się do piwnicy. Niestety, mój czarny scenariusz sprawdził się. Wody nie było na dojeździe do domku. Znaczący się padła pompa osiedlowa. W coraz gorszym nastroju (który potęgował wyczekujący wzrok żony) ubrałem się i wyszedłem w chłód nocy. Z daleka już widziałem dwóch sąsiadów uwijających się przy hydroforni. Z drugiej strony nadchodził kolejny nieszczęśliwy.

- Dobry wieczór sąsiadom – zacząłem konwersację.

- Jaki tam dobry, chyba znowu się spał silnik – okraszona kilkoma mocniejszymi epitetami odpowiedź szybko sprowadziła mnie na poziom adekwatny do omawianego problemu.

- Może to tylko zwarcie na tablicy rozdzielczej?

- Trzeba sprawdzić bezpieczniki.

- Dzwońmy po elektryka.

- Nie, wyjmujemy ją i przekładamy nową.

Tłumek mężów wysłanych, aby zrobić coś z wodą stale wzrastał, a wraz z nim wzrastała liczba dobrych pomysłów na naprawę pompy. W ciasnym pomieszczeniu hydroforni i tak mogły pracować równocześnie tylko dwie osoby. Reszta nerwowo dreptała na zimnie, próbując wnieść znaczący wkład w naprawę choćby dobrą radą.

Nagle zza niedalekiego płotu rozległ się okrzyk kolejnego sąsiada:

- Panowie! I co z tą wodą?

- Pompa się zepsuła.

- Jak to się zepsuła? Przecież w zeszłym roku ją reperowaliście? Czy wy nie możecie zrobić tego raz a dobrze? Przecież tu się nie da mieszkać!

- Przepraszam – zacząłem nieśmiało – ale wydaje mi się że to jest wspólna pompa. Sami ustaliliśmy, że nie zatrudnimy konserwatora, bo to drogo wychodzi, a w razie awarii sami ją reperujemy. To chyba nawet na pana wniosek...

Głos zza płotu zakipiał wściekłością:

- Ja nie z panem rozmawiam, co mi tu pan będzie wmawiał. Zróbcie wreszcie

śmy sobie mistrzowskich umiejętności, gdy nagle ktoś zauważył jak z sąsiedniego budynku transformatora wychodzi monter, zamyka drzwi i wsiada do samochodu ze znakiem pogotowia energetycznego...

- Tak właściwie...

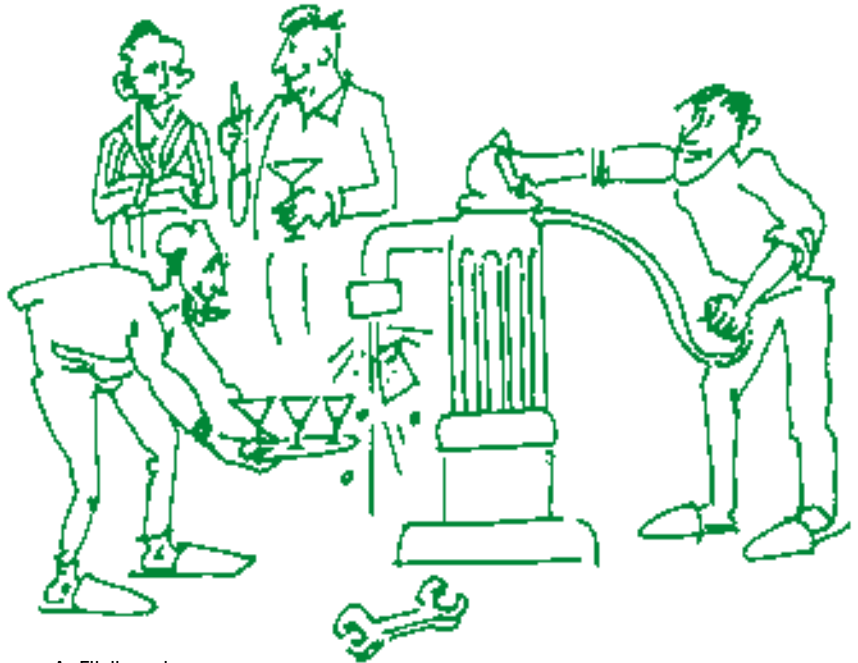
- Hm...

- No miło nam się rozmawiało...

- Zawsze milej pogadać z sąsiadami niż spędzić wieczór przed telewizorem.

Pożegnaliśmy się kurtuazyjnie i rozeszliśmy do domów. Po drodze pomyślałem sobie, że gdyby tak następnym razem wyciągnąć grilla i kiełbaski to by było jeszcze przyjemniej.

Następnego dnia rano spotkałem sąsiada, który zza płotu wniósł cenny



rys. A. Fijałkowska

porządek z tą pompą. Idę do domu bo zimno.

Tupanie osób zgromadzonych wokół nieszczęsnej pompy stało się nieco nerwowe. I jakby ubyłoby nieco dobrych rad. Ktoś zauważył:

- Właściwie po co nas tu tyłu stoi. I tak nic nie zrobimy.

Tłumek sąsiadów zaczął się przerzedzać. W końcu na placu boju pozostała garstka najwytrwalszych. Kiedy już przetestowaliśmy wszystkie realne i nierealne pomysły i straciliśmy resztki nadziei, pompa bez wyraźnej przyczyny zaskoczyła i jakby nigdy nic równiutko zaczęła napełniać hydrofor. Pełni dumy z osiągniętego sukcesu już gratulowali-

wkład w remont pompy. Zagadnął mnie przyjaźnie:

- Jak to dobrze, że udało nam się wczoraj zreperować tę pompę. Jak by to było, gdybyśmy musieli do pracy tacy nieogoleni pojechać. I dzieciaki przed szkołą się umyły... Ale trochę się z tym zeszło, prawda?

„No tośmy panie Michale wspólnie Bohuna usiekl!” pomyślałem sobie w duchu. A ponieważ pompa psuje się raz na rok, a sąsiada ma się na co dzień, uśmiechnąłem się do niego i równie przyjaźnie odrzekłem:

- Pewnie że dobrze.

Sąsiad



Przysmaki kuchni staromiłośniańskiej

Kurczak nadziewany po polsku

Kurczak 1,5-1,8 kg, 25 dkg wątróbki drobiowej, 25 dkg pieczarek, masło, pęczek natki, 2 jajka, ziele angielskie, 3-4 łyżki bułki tartej, gałka muszkatołowa.

Kurczaka myjemy, szyjkę i skrzydełka odcinamy /można zużyć do zupy/ nacieramy solą i odstawiamy do lodówki. Wątróbkę myjemy, osuszamy, dzielimy na połówki, oprószamy mąką i smażymy ok. 5 min. na rozgrzanym maśle.

Po ostudzeniu przepuszczamy przez maszynkę do mięsa. Pieczarki szybko myjemy, osuszamy, czystym, drobno

siekamy /nie mielemy/, smażymy na łyżce masła do momentu aż sok odparuje. Dwie łyżki masła ucieramy z żółtkami, dodajemy zmieloną wątróbkę, pieczarki, drobno pokrajaną natkę, 3-4 łyżki bułki tartej, zmielone ziele angielskie, pieprz, sól, 2-3 łyżeczki przyprawy do zup. Szczyptę gałki muszkatołowej /można dodać 1 zmielony goździk/

Gdy masa jest dokładnie wyrobiona dodajemy pianę z białek i delikatnie mieszamy. Nadzienie wkładamy cienką warstwą pod skórę na piersiach aż do udek, resztę wkładamy do tuszki i zsy-

wamy wyparzoną bawełnianą nicią. Podlewamy szklanką rosołu i wstawiamy do dobrze nagrzanego piekarnika /ok. 250 C/, gdy się zrumieni – zmniejszamy temperaturę. Pieczemy ok. 1,5 godz. polewając często sosem.

Podajemy z pieczonymi ziemniakami lub frytkami, zieloną sałatą, borówkami, żurawiną. Doskonałym dodatkiem są również owoce z kompotu, ananas, brzoskwinie, gruszki.

Smacznego życzy Państwu

Małgorzata Zygmunt

Ankieta

Rada Osiedla jest tym organem samorządowym, który działa najbliżej społeczności lokalnej. Chcielibyśmy wspólnie z Państwem i za Państwa wskazaniem zająć się tymi trudnymi elementami naszego życia, z którymi o własnych siłach czy też współdziałając z władzami samorządowymi jesteśmy w stanie coś zrobić lub poprawić.

Takich spraw jest bardzo dużo, a ujęcie nawet najmniejszej z nich po stro-

nie załatwionych będzie skutkowało ładniejszym otoczeniem, równiejszą drogą czy nowym placem zabaw dla dzieci. Sadzę, że zaproponowanie naszym dzieciom alternatywnych dla komputera i telewizora sposobów spędzania wolnego czasu jest działaniem jak najbardziej uzasadnionym.

Ponieważ nie da się załatwić wszystkiego od razu, chcielibyśmy Państwu zaproponować wypełnienie poniższej an-

kiety. Dzięki temu zarówno my, jak i władze naszego miasta, zyskają wiedzę, które z przedstawionych problemów są dla naszej społeczności najbardziej dotkliwe. **Wypełnione ankiety prosimy wrzucać do skrzynek kontaktowych Komitetu Osiedlowego, które są wywieszane na pawilonie Domeko i przy Kościele.** Można je przekazywać także bezpośrednio członkom Komitetu. Ze względu na konieczność opracowania wyników ankiet, bardzo prosimy o ich wypełnienie i przekazanie w terminie do 14 kwietnia br.

1. Którą z inwestycji miejskich uważasz za konieczną do zrealizowania w Twoim otoczeniu w pierwszej kolejności. Zaznacz nie więcej niż pięć pozycji, punktując od 1-5.

- | | | |
|---|------------|--------------------------|
| a) rozbudowa kanalizacji | ilość pkt. | <input type="checkbox"/> |
| b) budowa wodociągów | ilość pkt. | <input type="checkbox"/> |
| c) rozbudowa sieci gazowej | ilość pkt. | <input type="checkbox"/> |
| d) budowa i uporządkowanie dróg i chodników | ilość pkt. | <input type="checkbox"/> |
| e) budowa oświetlenia ulic | ilość pkt. | <input type="checkbox"/> |
| f) budowa przedszkola | ilość pkt. | <input type="checkbox"/> |
| g) budowa przychodni zdrowia | ilość pkt. | <input type="checkbox"/> |
| h) zabezpieczenie gruntów pod budowę Kościoła | ilość pkt. | <input type="checkbox"/> |
| i) budowa centrum handlowo-usługowego | ilość pkt. | <input type="checkbox"/> |
| j) budowa domu kultury z salą kinową | ilość pkt. | <input type="checkbox"/> |
| k) otwarcie kawiarni | ilość pkt. | <input type="checkbox"/> |
| l) budowa basenu | ilość pkt. | <input type="checkbox"/> |
| m) budowa placu zabaw dla dzieci | ilość pkt. | <input type="checkbox"/> |

2. Czy jesteś za (zakreśl właściwą odpowiedź):

- | | | |
|--|-----|-----|
| a) opodatkowaniem się na rzecz zorganizowanego wywozu śmieci | TAK | NIE |
| b) chęć śmieci wywozić samodzielnie | TAK | NIE |

3. Co należy zrobić aby zwiększyć stan bezpieczeństwa w naszym otoczeniu? (zakreśl właściwą odpowiedź)

- | | | |
|---|-----|-----|
| a) zwiększyć ilość etatów Straży Miejskiej | TAK | NIE |
| b) zlikwidować Straż Miejską i dofinansować etaty Policji | TAK | NIE |
| c) zorganizować Straż Obywatelską | TAK | NIE |
| d) zatrudnić patrole firm ochroniarskich | TAK | NIE |

4. Jakie możliwości zorganizowania obiektów służących aktywnemu spędzeniu wolnego czasu widzisz w swoim otoczeniu? (w grę wchodzi obiekt, za które użytkownik nie będzie musiał płacić).

- a) Czy znasz istniejące obiekty mogące służyć jako miejsce zorganizowania wykładu, dyskusji, spotkań (kółka teatralnego, tanecznego), treningu dla sekcji sportowych?
.....
.....
- b) Czy znasz właścicieli terenów niezagospodarowanych, które można zamienić na boisko do gier zespołowych?
.....
.....
- c) Czy znasz ulubione miejsca spotkań młodych ludzi, które wymagają lepszego zagospodarowania?
.....
.....

**Porządek Służby Bożej i stałych posług duszpasterskich
w Parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa –
w kościele Św. Antoniego z Padwy.**

Msze Święte

- Porządek świąteczny (wszystkie niedziele i święta wolne od pracy i nauki): 8.00; 9.30; 11.00; (dla dzieci) 12.30; 16.00; 18.00
- Porządek półświąteczny (święta kościelne, które nie są dniami wolnymi od pracy i nauki oraz rekolekcje): 9.00; 16.00; 18.00 i 20.00
- Porządek codzienny: 9.00 i 18.00 (w czasie od Bożego Narodzenia do Środy Popielcowej Mszy św. wieczornej nie ma)

Nabożeństwa

- W niedziele i święta: majowe, do Serca Pana Jezusa, różaniec, Gorzkie Żale i inne – zawsze w połączeniu ze Mszą św. o godz. 16.00
- W dni powszednie – razem ze Mszą św. o 18.00
- Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy w każdą środę o 18.00 (od pierwszej środy października do Środy Białej po Wielkanocy o godz. 16.00)
- Droga Krzyżowa: we wszystkie piątki Wielkiego Postu 9.00 i 18.00 dla dorosłych; 12.00 dla maluchów i przedszkolaków; 16.00 dla dzieci szkolnych

Inne

- We wszystkie wtorki po Mszach św. modlitwy do św. Antoniego
- We wszystkie I-sze piątki dodatkowa Msza św. dla dzieci o 16.00, a po Mszy św. wieczornej adoracja do 23.00 (w lecie do 24.00)
- We wszystkie I-sze soboty o 8.15 modlitwy fatimskie

- Nowenny: do Miłosierdzia Bożego – od Wielkiego Piątku codziennie o 15.00; do św. Antoniego – od 5-13 czerwca o 18.00; do Ducha św. – na nabożeństwach wieczornych o 18.00 przed Uroczystością Zesłania Ducha św.
- Różaniec: codziennie przed Mszą św. poranną.
- 13-ego dnia każdego miesiąca – 9.00 Msza św. Wspólnoty Fatimskiej

Praktyki doroczne

- W Nowy Rok o 15.00 błogosławienie małych dzieci
- 9 maja: Święto Biblii o 18.00 Nabożeństwo Ekumeniczne
- Ostatnia niedziela kwietnia – na wszystkich Mszach św. poświęcenie pojazdów. O 20.00 dodatkowa Msza św. w intencji kierowców.
- 12 czerwca – o 20.00 Msza św. na cmentarzu za zmarłych parafian.
- 13 czerwca – na św. Antoniego rocznica I-szej komunii św. – o 16.00 i 18.00
- 8 września – o 16.00 i 18.00 poświęcenie przyborów szkolnych dzieci z klas 0-II
- 1 listopada: Wszystkich Świętych – 12.30 Msza św. za zmarłych (na cmentarzu)
- 11 listopada: Święto Niepodległości – 12.30 Msza św. za Ojczyznę i Naród.
- 24 grudnia – Pasterka: dla dzieci o 21.00, dla dorosłych o 24.00
- 31 grudnia – „Te Deum” za przeżyty rok (porządek półświąteczny)

INFORMACJE MIEJSCOWE

Urząd Miasta Wesola

ul. 1 Praskiego Pułku 21
Burmistrz
Pan Jacek Wojciechowicz tel. 773 49 09
Rada Miasta tel. 773 57 26
Ewidencja ludności tel. 773 59 25
Wydział lokalowy tel. 773 57 21
Referat finansowy tel. 773 57 18
Wydział geodezji tel. 773 57 05
Inżynier miejski tel. 773 40 80
Wydział architektury tel. 773 58 49
Straż Miejska
Wesola tel. 773 56 99
kom. 0 90 29 89 10

Policja

komisariat w Wesolej tel. 773 40 04
tel. 773 90 07
tel. 997
tel. kom. 112
pogotowie policyjne

Gazownia

Sulejówek tel. 783 15 01
Pogotowie tel. 992

Straż Pożarna

Stara Miłosna tel. 773 39 78
Wesola tel. 773 90 08
Pogotowie tel. 998

Służba Zdrowia

Przychodnia Rejonowa Nr 3.
ul. Trakt Brzeski 25, Stara Miłosna
czynna pon.-pt. 8.00-16.00, czw. 8.00-20.00
tel. 773 39 91

Nieczystości

Firma Transnec tel. 773 24 63
Kanalizacja i Oczyszczalnia
Ścieków „Cyraneczka” tel. 773 39 61

Telefony

Centrala Stara Miłosna
ul. Jeździecka 20 tel. 773 20 71
Monterzy tel. 773 20 75
BOK Otwock tel. 779 31 53
fax 779 292 9

STARA MIŁOSNA -

pismo mieszkańców Osiedla Stara Miłosna.

Redaguje zespół: Elżbieta Kołbuk, Zofia Grudzińska, Zofia Walaszek, Wiesława Sajno, Małgorzata Krukowska, Robert Węgrzynowski, Józef Wojtaś, Krzysztof Kaźmierski, Stanisław Karwowski, Marcin Jędrzejewski.

Kontakt z redakcją: poprzez skrzynki pocztowe Komitetu Osiedlowego wywieszane na terenie pawilonu Domeko i przy Kościele.
Tel.: 773 13 15 (wieczorem)

Fax: 870 13 84

e-mail: skrzynka@polbox.com

Nakład: 2.000 egz.

Wszystkich zainteresowanych

- ✓ tym co dzieje się na naszym Osiedlu,
- ✓ chcących zmieniać naszą błotnistą rzeczywistość,
- ✓ mogących podzielić się swoimi spostrzeżeniami z czytelnikami,

serdecznie zapraszamy do współpracy.

Zapraszamy na nasze spotkanie, które odbędzie się w dniu 14 kwietnia br. w godzinach 17.00 - 18.30 w biurze pawilonu Domeko.

Zainteresowanych współpracą z redakcją, prosimy również o kontakt telefoniczny z przedstawicielem redakcji pod numerem: 773 13 15.

Są rzeczy, których nikt za nas nie zrobi...